Biblioteka Jagiellońska

Str 3: Anglia odzyskała swobodę ruchów w Europie

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 27 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 203

GENERAŁ ARANDA ZWOLENNIKIEM WSPÓŁPRACY Z ANGLIĄ

Queipo de Llano opuszcza Hiszpanię

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny). Gen. Aranda, który, jak wiadomo, stał na czele hiszpańskiej misji wojskowej, bawiącej niedawno w Niemczech, udzielił przedstawicielowi dziennika „Diario de Lisboa" wywiadu, w którym oświadczył m. in. co następuje:

JESTEM ZWOLENNIKIEM PRZYWRÓCENIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW Z ANGLIĄ.

Hiszpania miała zawsze doskonałe stosunki z Anglią, Francją, Szwajcarią i Belgją. Poza przyjaźnią, łączącą nas z krajami totalnymi, powinniśmy dbać o przyjazne związki z innymi krajami. — Hiszpania musi prowadzić przedewszystkim, jeśli chodzi o wolność ekonomiczną, politykę elastyczną, gdyż niepodległość kraju jest ściśle związana z wolnością w dziedzinie ekonomicznej.

Na temat wizyty swej w Niemczech gen. Aranda owiadczył: W przeddzień wyjazdu zapytałem gen. Franco, jakie stanowisko mam zająć. Na to gen. Franco odpowiedział szczerze:

NIECH PAN OMAWIA PRZEWAŻNIE STOSUNKI HANDLOWE.

Co się tyczy polityki, niech pan nie porusza niczego, co mogłoby przeszkodzić swobodzie działania Hiszpanii odnośnie planu stosunków międzynarodowych.

Na temat polityki hiszpańskiej wobec Włoch generał powiedział: Jest rzeczą zbędną wymieniać nazwiska, aby dowiedzieć się, iż

W RZĄDZIE HISZPAŃSKIM SĄ ZWOLENNICY SOJUSZU Z OBU KRAJAMI OSI.

Pomimo to i pomimo wszystko, o czym pisała prasa zagraniczna, jestem przekonany, że wizyta ministra Ciano nie dała w tym względzie żadnych momentów.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Havasa, gen. Aranda podkreślił, iż w wypadku konfliktu europejskiego

HISZPANIA POWINNA PROWADZIĆ POLITYKĘ NEUTRALNOŚCI.

Jest rzeczą oczywistą — mówił generał, że nie omieszkamy okazywać dowodów sympatii naszym przyjaciołom, ale nie oznacza to, byśmy byli ślepi i nie widzieli rzeczy takimi, jakimi są one w istocie. Nawet Baleary nie mogą przeszkodzić transportom wojsk z Afryki do Francji.

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł. — l. r.) Gen. Queipo de Llano przebywa obecnie w Burgos pod dozorem policji, niemniej jednak utrzymuje się pogłoska, ŻE ZOSTANIE ON MIANOWANY AMBASADOREM HISZPAŃSKIM W BUENOS AIRES.

Mowa, wygłoszona na bankiecie w Sewilli, spowodowała zwolnienie gen. Queipo de Llano ze stanowiska gubernatora wojskowego.

Burgos, 26. 7. (PAT.) Korespond. ag. Havasa donosi, że w pałacu Colon min. spraw zagranicznych Jordana przyjął wczoraj generała Queipo de Llano.

Rozmowa trwała 20 minut, po czym gen. Queipo de Llano powrócił do hotelu, w którym przebywa. O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu, a gen. Jordana odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat.

Huty zaolziańskie przystąpiły
do międzynarodowych karteli żelaza

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy na posiedzeniach kartelowych, odbytych w dn. 18 i 20 w Lieges, nastąpiło definitywne przystąpienie hut zaolziańskich do wszystkich międzynarodowych karteli żelaza. Długotrwałe pertraktacje, odbyte niezwłocznie po przyłączeniu Zaolzia do Polski, napotykały na zasadnicze trudności ze względu na to, że

huty Zaolzia posiadały za czasu ich przynależności do Czechosłowacji stosunkowo niewielkie kwoty kartelowe.

Tymczasem grupa polska stanęła na stanowisku, że celem utrzymania normalnego zatrudnienia hut Zaolzia jest konieczne znaczne zwiększenie ich uprawnień eksportowych a mianowicie z 40 na 110 tys. ton rocznie. Wyjątkowo przychylne w czasie ostatnim nastawienie karteli międzynarodowych do grupy polskiej, jak również

zrozumienie konieczności utrzymania polskiej produkcji hutniczej na odpowiednim poziomie, doprowadziło do zaakceptowania w pełni naszych postulatów.

Tym samym więc dotychczasowe kwoty kartelowe grupy polskiej, uprawniające do rocznego eksportu około 200 tys. ton, zostaną zwiększone do ok. 320 tys. ton, co stanowi już poważny udział w międzynarodowym eksporcie skartelizowanym.

Podkreślić należy, że huty Zaolzia przed przyłączeniem do Polski posiadały dostateczną ilość zamówień eksportowych i to przy okresie prowizorycznego porozumienia z kartelami, jak też w czasie outsiderstwa na rynku międzynarodowym.

O dobrych wynikach eksportu hutniczego w bież. roku Zaolzia i całej grupy polskiej świadczą następujące cyfry. W całym r. 1938 dawna grupa polska wywiozła wszystkich wyrobów hutniczych 224 tys. ton.

Natomiast w pierwszym półroczu bież. roku eksport wraz z hutami Zaolzia przekroczył już tę cyfrę i wynosi 250 tys. ton.

Oświadczenie kanclerza skarbu
o kredytach angielskich dla Polski

Warszawa. 26. 7. (Tel. wł. — l. r.). Kanclerz Skarbu sir Simon zakomunikował wczoraj w Izbie Gmin, że odbyły się rozmowy z Polską o udzielenie Polsce kredytu eksportowego, zagwarantowanego przez skarb angielski, celem ułatwienia Polsce zakupów towarów potrzebnych Polsce dla jej obrony. Odbyła się również dyskusja, dotycząca pożyczki gotówkowej dla Polski.

PRZYBORY WOJSKOWE, POLICYJNE, PRZYSP. WOJSK.
CZAPKI AKADEMICKIE, STUDENCKIE i SZKOLNE
oraz WYROBY SKÓRZANE
J. MAJOROWA Lwów, Sykstuska 10
(Gmach P. K. O.). 4149 Telefon 112-70

Rozmowy angielsko-japońskie
wywołują niezadowolenie w Moskwie

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.—l. r.) Konferencja plenarna angielsko-japońska będzie wznowiona jutro w południe. Japońskie ministerstwo spraw zagran. wydało dziś komunikat, stwierdzający, że podkomitet konferencji odbył wczoraj posiedzenie.

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.—l. r.) Rokowania brytyjsko-japońskie są w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy w moskiewskich kołach miarodajnych.

Nowe posunięcie Anglii nazywane jest w tych kołach azjatyckim Monachium.

Dzisiejsza prasa sowiecka poświęca dużo uwagi wiadomościom na temat rokowań japońsko-angielskich, wypowiadając pod adresem Anglii złośliwe komentarze, świadczące

o złym humorze na Kremlu z powodu kompromisowego załatwienia sporu japońsko-angielskiego.

Wyjazd ks. Prymasa
na Kongres w Lublanie

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.—l. r.) Ks. kard. Prymas August Hlond jako delegat papieski na międzynarodowy kongres Chrystusa Króla w Lublanie, wyjeżdża do Lublany we czwartek 27 bm.

Charge d'affaires Anglii u min. Bonnet

Paryż, 26. 7. (PAT) Francuski min. spr. zagr. Bonnet przyjął we wtorek rano brytyjskiego charge d'affaires w Paryżu Campbella.

Literaci polscy
w Kownie

Kowno, 26. 7. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9.23 przyjechała do Kowna wycieczka Zawodowego Związku Literatów R. P. w liczbie 30 osób. Na granicy litewskiej Jewju powitał wycieczkę wiceprezes Związku Pisarzy Litewskich Neweradicius oraz p. Tomputis

2.300 km bez lądowania

Trzeci raid 200 bombowców angielskich nad Francją

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że

trzeci z rzędu raid bombowców brytyjskich nad terytorium Francji podjęty został we wtorek z okazji 30-lecia przelotu Bleriota nad kanałem La Manche.

Trasa raidu wiedzie przez Paryż, Lion, południową część zatoki Biskajskiej, część Pirenejów i część zatoki Liońskiej.

Przelot bez lądowania wykonany będzie ze średnią szybkością 480 km/godz. i odbywać się będzie na kilku różnych szlakach, których długość waha się od 1300—2500 km.

Pierwsza grupa bombowców, obejmująca 60 aparatów typu „Blenheim" przekroczyła wybrzeże angielskie rano ok. godz. 8 i powróciła do swych baz po 10-ej godz.

20 samolotów typu „Wellington" wzięło udział w ćwiczeniach, przewidujących przelot 2000—2300 km nad Francją bez lądowania.

Kilka dalszych formacyj aparatów typu „Hampdens" uzupełni te loty ćwiczebne, w których bierze udział ponad 200 samolotów oraz 1000 pilotów.

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Francuski min. lotnictwa Guy La Chambre przybył we wtorek w południe z Francji do Londynu. Ma on m. in. wziąć udział w obchodzie 30-ej rocznicy przelotu kanału La Manche przez Bleriota.

Podczas swego pobytu w stolicy Anglii **min. Guy La Chambre spotka się z brytyjskim min. lotnictwa Kingsley Woodem.**

Francuskiemu ministrowi lotnictwa towarzyszy w tej podróży szef francuskiego sztabu lotnictwa.

Sztokholm, 26. 7. (PAT). Podczas ćwiczeń w okolicy Visby przewrócił się wojskowy samochód ciężarowy. Jeden żołnierz poniósł śmierć, a siedmiu rannych umieszczono w szpitalu.

———

Drogi polityki zagr. Hiszpanii

powodem walki generałów z „Falangą"

Paryż, 26. 7. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje obszernie sytuację polityczną w Hiszpanii. Jakkolwiek brak jest istotnych konkretnych informacyj, dzienniki francuskie zgadzają się jednak, iż

obecny kryzys wewnętrzno-polityczny w Hiszpanii rozpoczął się w chwili ostatniej wizyty min. Ciano i że główną przyczyną kryzysu jest osoba ministra spraw wewnętrzn. Serrano Sunera.

Z komentarzy dzienników francuskich wynika więc, iż w tej chwili główną przyczyną rozgrywki, jaka się toczy wyraźnie między kołami wojskowymi z kołami „Falangi" jest

sprawa dalszego kierunku hiszpańskiej polityki zagranicznej.

———

Karmasin o stosunku Niemiec

do państwa słowackiego

Bratysława, 26. 7. (PAT). W związku z uchwaleniem konstytucji słowackiej prezes stronnictwa niemieckiego w Słowacji, inż. Karmasin, zamieścił w „Grenzbote" dłuższy artykuł wstępny, w którym przedstawia stosunek Niemców do państwa słowackiego, stwierdzając, że

rząd słowacki okazał zrozumienie dla postulatów niemieckich, umożliwiając Niemcom zamieszkałym w Słowacji zorganizowanie się na zasadach narodowo - socjalistycznych zgodnie z wolą Adolfa Hitlera.

Jesteśmy tylko ludźmi — stwierdza inż. Karmasin — którzy nie łatwo zapominają o przeszłości. Dlatego nie jesteśmy zaskoczeni tym, że od czasu do czasu odzywa się duch, który tu panował przed październikiem ub. roku. Tego rodzaju objawy nie mogą poważniej przeszkodzić rozbudowie państwa, należy je jednak bezwzględnie usunąć w interesie przyszłości kraju.

W konstytucji nie widzimy formy końcowej.

Jest ona dla nas tylko kamieniem probierczym, który wykaże, czy narody zamieszkujące to państwo, dojrzały już do tego, aby mogły dać mu nową postać.

Od tego zależeć będzie w przyszłości stanowisko Niemiec.

Bojówka hitlerowska ostrzelana

przez patrol gdańskich celników

Gdańsk, 26. 7. (PAT). Podana wczoraj w sensacyjnej formie przez prasę gdańską wiadomość o tym, iż oddział polskiej straży granicznej przekroczył granicę gdańską i w odległości 1 km od granicy natknął się na patrol gdańskich urzędników celnych, do którego dał szereg strzałów,

okazała się zwykłym bluffem.

Rzekomy oddział polski był po prostu

oddziałem bojówki narodowo-socjalistycznej S. A., który nie rozpoznany przez patrol celników gdańskich i odwrotnie, nie rozpoznając ich, rozpoczął ogień z karabinów, a następnie wycofał się w głąb lasu.

Fakt ten wywołał w Gdańsku powszechną wesołość.

ROLLS RAZOR

APARAT DO GOLENIA NA CAŁE ŻYCIE!



SKŁAD GŁÓWNY:
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARIACKI 11

Bunt w Meksyku

Nowy Jork, 26. 7. (PAT) Koresp. „New York Times" z Meksyku donosi o wybuchu buntu w Iraquato, stan Guana Juato. Grupa powstańców z szefem policji miejscowej na czele zabarykadowała się w lokalach policyjnych, gdzie jest otoczona przez oddziały regularnego wojska.

———

Wymarsz lwowskiego patrolu

na uroczystości legionowe w Krakowie

Wczoraj przed południem wyruszył ze Lwowa do Krakowa pieszy **patrol b. ochotników lwowskich, niosący dar dla Związku Legionistów w postaci pergaminowego dyplomu pamiątkowego od b. ochotników Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, oraz oryginalnej szkatuły z pocisku armatniego z podlwowskich pobojowisk, na postumencie ze srebrnymi Orłami Legionowymi.**

W patrolu uczestniczą: komendant Wł. Targalski — wiceprezes Okręgu Zw. b. Ochotników Woj. A. P. we Lwowie; zast. komendanta i sprawozdawca prasowy — St. Kuderemski, sekr. Stow. Uczestników bitwy pod Zadwórzem — art. malarz M. Iwanicki, Zadwórzak, Fr. Ziobrowski, Wł. Miętus, Wł. Szubelak i M. Cionka.

Przed wymarszem ze Lwowa, **patrol został przyjęty przez d-cę O. K. 6 — gen. Wł. Langnera, któremu uczestników patrolu przedstawił prezes Okręgu Zw. b. Ochotników — dr Węgrzynowski. W pożegnaniu uczestniczył poczet sztandarowy Legionistów, a panie wręczyły uczestnikom patrolu kwiaty. Następnie piechury lwowscy zostali przyjęci przez wicewojewodę dra Piotra Małaszyńskiego, po czym na ratuszu przez wiceprezydenta miasta dra Jana Weryńskiego.**

———

4-letnie dziecko i sędziwy starzec

w biegu rozstawnym do Morza Polskiego

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.). Drugi powszechny bieg rozstawny do morza polskiego przeszedł do historii, jako potężna manifestacja społeczeństwa pomorskiego.

W biegu wzięło udział 11 tysięcy uczestników.

Powszechność tegorocznego biegu była godna podkreślenia. W sztafecie biegli oficerowie, księża, starostowie, burmistrzowie, wójtowie, rolnicy i robotnicy, starzy i młodzi, kobiety i dzieci, podoficerowie i żołnierze, jednym słowem ludzie wszystkich stanów bez różnicy wieku.

Najstarszym uczestnikiem tegorocznego biegu był p. Franciszek Manuszewski z Lisewa Kościelnego w pow. Inowrocławskim, liczący lat 89.

Najmłodsza zawodniczka liczyła 4 lata.

Na trasie biegu ustawiono liczne bramy triumfalne, a wielotysięczne tłumy witały uczestników na wszystkich odcinkach. Powszechność biegu, sprawna organizacja i współudział całego społeczeństwa, oto objaw zrozumienia roli polskiego morza w życiu narodu.

———

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Bawiący w Warszawie fiński minister komunikacji i robót publicznych Salovaara, był podejmowany w poniedziałek w godzinach wieczornych obiadem przez min. komunikacji płk Ulrycha.

☐ W Poznaniu zmarł J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita mohylowski Edward Ropp.

☐ W Wilnie odbyło się organizacyjne zebranie wojewódzkiego komitetu obywatelskiego obchodu 25-lecia wileńskiej dywizji Legionów oraz budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Na zebranie organizacyjne komitetu przybyli: gen. Lucjan Żeligowski, marszałek Aleksander Prystor, J. E. Biskup Michalski.

☐ W woj. poznańskim rozparcelowano wielki majątek ziemski, należący do Niemca, Wendorfa. Rozparcelowane grunta przeszły całkowicie w ręce polskie.

☐ Wskutek otrzymanego przez straż graniczna rozkazu **strzelania w razie jakiejkolwiek prowokacji, hitlerowcy gdańscy przebywają w należytej odległości od granicy polskiej.**

ZA GRANICĄ

☐ Zastępca stałego **podsekretarza** stanu Foreign Office **sir Lancelot** Oliphant, mianowany **został ambasadorem brytyjskim w Brukseli na** miejsce sir Roberta **Clive, który przechodzi w stan spoczynku z końcem bm.**

☐ **Ćwiczenia floty niemieckiej na** Bałtyku, odbywające się w obecności admirała Raedera, **mają przede** wszystkim na celu wyszkolenie **łodzi podwodnych. Zadaniem ćwiczeń** jest atakowanie i niszczenie **statków** transportowych.

☐ Z powodu nieuzyskania zezwolenia na wydawanie pisma litewskiego w kraju kłajpedzkim oraz na drukarnię litewska tam istniejącą, litewska Spółka wydawn. „Rytas" postanowiła na ostatnim zebraniu akcjonariuszy rozwiązać się i zlikwidować.

☐ **Regent Horthy udzielił exequatur konsulowi polskiemu w Ung** warze p. Jerzemu Szczerbowskiemu.

☐ Z Bratysławy wyjechało do Niemiec 100 studentów **słowackich celem wzięcia udziału w studenckich** obozach pracy.

☐ W Amsterdamie w **obecności** księcia Bernarda otwarty **został światowy kongres młodzieży chrześcijańskiej, w którym bierze udział 1600** chłopców i dziewcząt z 70 krajów.

☐ **Samolot zwany „Fortecą Woli" ustalił trzy rekordy amerykańskie** wysokości z obciążeniem **1000 kg, 2000 i 5000 kg. Przy tym ostatnim obciążeniu samolot osiągnął wysokość 7.254 m.**

☐ **Wartość eksportu materiałów wojennych ze Stanów Zjedn. wyniosła w czerwcu rb. 17.300 dol., z czego na Francję przypadło 15,250.000 dol. Eksport do Anglii, który w poprzednim półroczu sięgał 14-tu mil., spadł obecnie do sumy 88.000 dol. Do Niemiec eksport broni oszacowany był w czerwcu na 18 dol. Eksport do Francji obejmował prawie wyłącznie samoloty wojenne.**

☐ **Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Łozowskij** wręczył ambasadorowi japońskiemu To go odpowiedź na memorandum charge d'affaires japońskiego Niszi z d. 27 kwietnia rb. W memorandum tym strona japońska porusza szereg spraw, dotyczących działalności japońskich koncesyj naftowych i węglowych w północnym Sachalinie.

Anglia odzyskała swobodę ruchów w Europie

(M. P.) Układ angielsko-japoński, podpisany onegdaj w Tokio, posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju stosunków w Europie. Polityka brytyjska wyplątała się z trudności, które w ostatnim miesiącu stawały na jej drodze.

Ugoda tokijska nie jest kompromisem, ale też nie jest, jak to się na pozór wydaje, zasadniczym ustępstwem na rzecz Japonii. Rząd angielski uznał za wskazane — w myśl życzeń japońskich — rozpatrzyć nie tylko konflikt w sprawie Tientsinu, lecz całość problemu chińskiego. Uznał również specjalne potrzeby Japonii, wynikające z faktu prowadzenia przez nią wojny z Chinami. Premier Chamberlain, zainterpelowany w Izbie Gmin, oświadczył, że ustępstwa poczynione Japonii nie oznaczają jednak zmiany w polityce rządu brytyjskiego w Chinach; Anglia nie uznała suwerenności japońskiej nad terytoriami okupowanymi przez wojska japońskie i nie wyrzekła się prawa udzielania kredytu rządowi chińskiemu.

W tej chwili trudno nam ocenić dokładnie wagę ustępstw poczynionych przez Anglię; wydaje się jednak, iż ustępstwa, jakkolwiek poważne, nie są natury zasadniczej i nie narażają na szwank prestiżu imperium brytyjskiego.

Za cenę zgody z Japonią Wielka Brytania uzyskała swobodę ruchów w Europie. Polityka Trzeciej Rzeszy doznała w ten sposób nowej i dotkliwej klęski. Niemcy liczyli na sukurs Japonii, a równocześnie prowadzili robotę dywersyjną w Moskwie i w Stanach Zjednoczonych. Zabiegi niemieckie dawały pewne rezultaty. Izolacjoniści amerykańscy odrzucili wniosek w sprawie ograniczenia neutralności Stanów w razie wojny, a więc i na wypadek wojny z Niemcami. Kreml drożył się z p. Strangiem i kokietował p. von Schulenburga. Obecnie nastąpiła wyraźna zmiana sytuacji, w której polityka angielska przechodzi do kontrofensywy. Przez zawarcie ugody z Japonią, Wielka Brytania pozostawia na placu Rosję i Stany Zjednoczone w konflikcie z żółtym cesarstwem. W języku codziennym znaczy to mniej więcej tyle: nie chcecie mi pomagać w Europie, więc radźcie sobie sami w Azji! Czasowe wycofanie się Anglii ze spraw chińskich zaszachowało Z. S. R. R. i Amerykę, a zarazem pozwoliło polityce angielskiej skupić całą uwagę na sprawach europejskich. Rokowania angielsko-francusko-rosyjskie, do których opinia Zachodu przywiązywała zbyt wielką wagę, nabiorą dopiero teraz właściwego, skromnego znaczenia. Z drugiej strony prezydent Roosevelt będzie miał nowe, potężne atuty w walce z izolacjonistami amerykańskimi.

Wzmożona intensywność polityki angielskiej w Europie daje się już zauważyć. Ostatnie wypadki w Hiszpanii, jakkolwiek wynikające z wewnętrznych trudności kraju, który przeżył dwuletnią wojnę domową, świadczą jednak, że przeciwdziałanie wpływom niemiecko-włoskim na pół wyspie iberyjskim przybrało na sile. Jakkolwiek rozwiną się stosunki polityczne w Hiszpanii, czy spiski wojskowe przeciw germanofilskim tendencjom ministra Sunnera i niewyraźnemu stanowisku jego szwagra, gen. Franco, przybiorą rozmiary większe czy mniejsze, w każdym razie próba podporządkowania Hiszpanii polityce osi Berlin—Rzym zostanie najprawdopodobniej zniweczona.

Niemcy przegrywają równocześnie dwie wojny — wojnę nerwów z Polską i wojnę intryg międzynarodowych z Anglią.

———

Minister Ulrych o komunikacji polskiej

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny). Na konferencji prasowej — która się wczoraj odbyła — p. min. Ulrych udzielił następujących wiadomości, dotyczących działu komunikacji:

Walczymy z trudnościami, mamy kłopoty, ale są to wspaniałe kłopoty, albowiem wynikają one z faktu rozwoju, a nie zastoju. Praca taboru, mierzona dziennym naładunkiem — sięga obecnie liczby

21 tysięcy wagonów, nie odbiegając od maksymalnego ładunku, notowanego na P. K. P. w roku 1929.

Na Górnym Śląsku np. węzły kolejowe Tarnowskie Góry i Katowice oraz linie, prowadzące do portów, wykorzystane są do maksimum.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym rozbudowuje się stacje: Skarżysko, Rozwadów, oraz poza innymi robotami, związanymi z powiększeniem przelotności linii łączących ten okręg z zagłębiem. Węzeł warszawski jest wciąż w dalszej rozbudowie.

Na kolei robi się ciasno. Przelotność większych szlaków i zdolność przepustowa węzłów wymagają rozbudowy. W ostatnim trzechleciu inwestycje kolejowe pochłonęły 270 miljn. złotych,

a na rok bieżący przeznacza się 92 miljn. złotych.

Cyfry te nie obejmują wydatków na planowaną wymianę nawierzchni, które w okresie ubiegłych trzech lat wyniosły 80 miljn. zł., a w r. bieżącym wyniosą około 24 miljn. zł. Z wzrostem przewozów, wzrosły potrzeby kolejnictwa w zakresie taboru.

W roku bieżącym wydatkujemy na zakup taboru do 80 miljon. zł.,

a to wciąż są wydatki niedostateczne. Kwota roczna na zaopatrzenie w tabor i w materiały rośnie z roku na rok i sięga obecnie sumy 350 miljon. zł., stwarzając dogodne warunki dla rozwoju przemysłu. Datujący się od szeregu lat intensywny wzrost wytwórczości pociąga za sobą znaczny wzrost ruchu na kolejach. I tak

w roku 1936 przewieziono podróżnych 172 miljon., w roku 1937 — 211 miljon., a w roku 1938 — 225 miljon.

Również wzrosły przewozy towarowe. W roku 1936 przewieziono 57 miljon. ton, w roku 1937 — 72 miljon. ton, w roku 1938 — 75 miljon. ton, a za cztery miesiące bieżącego roku 24 i pół miliona ton, co stanowi 14,5 procent więcej w stosunku do przewozu w pierwszych czterech miesiącach roku ubiegłego.

Nie mniej ciasno robi się na naszych drogach, mimo, że w ciągu ubiegłego 20-lecia gęstość sieci dróg wzrosła o około 50 procent. W ciągu ostatnich 3 lat wybudowano w Polsce dróg o nawierzchni twardej ogółem około 4.550 kilometrów.

W roku bieżącym budujemy około 1.590 klm. dróg o nawierzchni twardej wszystkich kategoryj.

W pierwszym rzędzie są zaopatrywane w nawierzchnie nowoczesne szlaki: Warszawa—Katowice przez Piotrków, Częstochowę, Warszawa—Lwów, Warszawa—Łódź, Łódź—Kalisz, Warszawa—Poznań, Warszawa—Gdynia, Warszawa — Kielce — Kraków — Zakopane, Kraków — Katowice i inne. Ponadto są w przebudowie odcinki dróg w węzłach:

warszawskim, łódzkim, krakowskim, lwowskim i innych.

Technika budowy mostów stalowych i żelazobetonowych, nie mówiąc o mostach drewnianych, nie ustępuje w niczym poziomowi tej techniki za granicą. Opracowany na najbliższe trzechlecie plan inwestycyj drogowych przewiduje budowę 4.000 km. nowych dróg, modernizację 1.200 km. dróg istniejących, oraz dalszą budowę mostów stałych, w ślad za tym transport drogowy stale się motoryzuje. Gdy w roku 1936 kursowało 1.238 autobusów — to w roku 1938 kursowało 1.743, a

w dniu 1 lipca 1939 r. 1988 autobusów, obsługujących 30.200 km. dróg.

Poczynając od roku 1936, jest to 60 procent przyrostu ilości autobusów, oraz 33 procent przyrostu ilości kilometrów dróg obsługiwanych.

Jeżeli chodzi o zagadnienie dróg wodnych, to prace, stojące przed nami do wykonania są tak olbrzymie, że przerastają możliwości jednego pokolenia. — W ciągu ostatnich trzech lat realizacja konsekwentna programu objęła zagadnienia najbardziej palące, a więc:

budowle wodne w Porąbce, w Rożnowie, w Czechowie, zbiornik i zakład wodno-elektryczny w Turniszkach. Kanał Warta — Gopło, droga wodna z Zagłębia do Sandomierza,

wreszcie Kanał Kamienny, który połączy Wołyń z województwami centralnymi przez przebudowany równocześnie Kanał Królewski.

Dla całości obrazu kilka słów o komunikacji lotniczej.

W roku 1936 przedłużono linię do Aten, a w roku 1937 polska komunikacja lotnicza przekroczyła po raz pierwszy granicę Europy Ateny — Lydda. Sieć naszych linii lotniczych „Lot" wynosiła na początku roku 1936 — 4363 km.

obecnie wynosi 10.206 km.

Gdy w roku 1932 ilość pasażerów przewiezionych wynosiła 11.187 osób, w roku zaś 1938 ilość przewiezionych pasażerów wyniosła 35.392 osoby. Podczas gdy samoloty „Lotu" w roku 1936 miały szybkość około 200 km. na godzinę, dziś szybkość ta, dzięki nowemu sprzętowi — wynosi 300 km. na godzinę.

Znaczny dorobek zapisać również można w dziale budownictwa portów lotniczych. Na lotniskach w Wilnie i Krakowie, zakończono planowane prace budowlane.

W budowie są pomieszczenia lotnicze w Sknilowie.

Wybudowano szkołę szybowcową w Bezmiechowej i rozpoczęto budowę w Ustianowej.

Te wszystkie wzmożone zadania wymagają nie tylko rozbudowy i modernizacji technicznej wszystkich komunikacyj, lecz także wzorowego szkolenia nowych pracowników.

Jestem zwolennikiem wprowadzenia na kolejach metody pracy polegającej na bezpośrednim kontakcie przełożonego z personelem i konieczności współdziałania całego personelu. Po katastrofie w Pruszkowie, wydałem bezpośrednio ostrzeżenie dla całej służby ruchowej o konieczności wzajemnego ostrzegania się w służbie.

———

Nowy skład Rady Naukowej
Wychowania Fizycznego

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.). Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz przewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego ustalił w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych, oraz z ministrem Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., następujący skład Rady Naukowej na okres od 1 lipca 1939 — do 1. lipca 1941 r.

CZŁONKOWIE Z URZĘDU:

Marszałek Edward Śmigły-Rydz — przewodniczący Rady Naukowej W. F.; gen. bryg. dr Stanisław Rouppert — wiceprzewodniczący Rady W. F.; wiceminister Opieki Społ. — dr Eug. Piestrzyński, dyr. Państw. Urzędu W. F. i P. W. — — gen. bryg. Kaz. Sawicki, naczelnik Wydziału Wychowania w Ministerstwie W. R. i O. P.

CZŁONKOWIE Z NOMINACJI:

Kurator W. Ambroziewicz, wiceminister inż. Al. Bobkowski, dr Czarnocka-Karpińska, pplk. doc. dr Wł. Dybowski, instr. J. Kutznerówna, pplk. doc. dr Wł. Missiuro, red. K. Muszałówna, doc. dr J. Mydlarski, płk. dr J. Nadolski, wiz. H. Olszewska, prof. dr E. Piasecki, doc. E. Reicherówna, prof. T. Rogalski, pplk. doc. M. Rosnowski, wiz. W. Sikorski, prof. G. Szulc, min. płk. dypl. J. Ulrych, dr Cz. Wroczyński, pplk. Wł. Ziętkiewicz.

Funkcję sekretarza Rady Naukowej Wychowania Fizycznego na okres nowej kadencji Pan Marszałek Śmigły-Rydz powierzył red. Kaz. Muszałównie.

———

Zaprzysiężenie rządu holenderskiego

Haga, 26. 7. (PAT) Nowy gabinet prem. Colijna został we wtorek zaprzysiężony. Następnie przedstawił się on parlamentowi.

W wygłoszonym przemówieniu prem. Colijn wskazał, że rząd dążyć będzie do decentralizacji i do prowadzenia zdrowej gospodarki finansowej, poza tym zwalczać będzie bezrobocie i wzmocni obronę morską Indyj holenderskich.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Zachmurzenie duże, miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z przewagą kierunków północnych.

Zamach Niemiec na Gdańsk
zagrożeniem Imperium brytyjskiego

Warszawa, 25. 7. (Telefon własny). Najbardziej miarodajne organy dwóch odmiennych opinii politycznych W. Brytanii prorządowej i antyrządowej — „Times" i „Manchester Guardian" ogłaszają dziś niezmiernie doniosłe komentarze redakcyjne w artykułach wstępnych na temat ostatniego oświadczenia berlińskiego w sprawie Gdańska.

Pod tytułem **„Znane chwyty"** — „Times" stwierdza, że „pokojowe enuncjacje", jakie Berlin poczynił na temat Gdańska, z końcem ubiegłego tygodnia nie wywołały pożądanego skutku, albowiem jeśli wogóle wywołały one jakiekolwiek następstwa, to uczyniły one kraje najbardziej zainteresowane w przyszłości Gdańska

bardziej niż kiedykolwiek zdecydowanymi zachować jak największą czujność i ścisłą jedność.

Rządy tych krajów nie mają tak krótkiej pamięci, jak sobie to oficjalni rzecznicy niemieccy wyobrażają. Pamiętają one wyraźnie, że w ubiegłym wrześniu, w przededniu akcji przeciw Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczył, iż przystępuje do pozornie niewykonalnych zadań z pełnym zdecydowaniem rozwiązania ich o ile możliwe drogą pokojową, oraz że wcielenie Ziemi Sudeckiej było ostatnim jego roszczeniem terytorialnym w Europie.

Od tego czasu jednak, groźbami i przemocą Niemcy zdołały zaspokoić dwa dalsze roszczenia, a obecnie wysuwają jeszcze jedno. Hitler twierdzi, że również i to zagadnienie może być załatwione drogą „pokojową", ale Gdańsk „musi bezwarunkowo powrócić do Rzeszy i nie jest przedmiotem frymarczenia". Innymi słowy, Hitler usiłuje wystąpić nie tylko jako dyktator Niemiec, ale również w roli czynnika decydującego o wszystkich zagadnieniach.

Odpowiedzią Warszawy jest spokojne, zdecydowane stanowisko, które stało się już obecnie aksjomatem. Podczas gdy rząd polski gotów jest załatwić drogą pokojową aktualne zagadnienia związane z Gdańskiem,

cała Polska byłaby natychmiast zmuszona chwycić za broń, gdyby Niemcy usiłowali realizować swój plan anektowania Gdańska,

ponieważ Polska wiedziałaby, że walczy nie o Gdańsk, ale o swą niepodległość. Pogląd ten w pełni podziela rząd i naród W. Brytanii. W. Brytania uczyniła swe stanowisko całkowicie wyraźnym i stanowisko to jest niezmienne.

Wynurzenia, zawarte na temat granic niemieckich w „Mein Kampf" i polityka kanclerza Hitlera od czasu objęcia przez niego rządów w Rzeszy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że opanowanie Gdańska nie wyobraża łaby zakończenia awantury, lecz nowy początek, który mógłby szybko doprowadzić do panowania Niemiec nad Europą. W. Brytania zdaje sobie jasno sprawę z tego, że

w końcu doprowadzi do zagrożenia imperium brytyjskiego i jego ideałów.

Tego rodzaju sukcesy Niemiec hitlerowskich, byłyby sukcesami metod już dawno zdyskredytowanych w krajach cywilizowanych i wyobrażałyby cofnięcie postępu duchowego oraz wolności narodów i jednostek na czas nieograniczony. Pod jednym względem istnieje całkowita zgodność z wczorajszym oświadczeniem berlińskim w sprawie gdańskiej, mianowicie o „wojennym rozwiązaniu" zagadnienia nie powinno być wogóle mowy.

Ale alternatywą wojennego rozwiązania jest rozwiązanie drogą rokowania a nie drogą dyktanta.

Droga do rokowania jest otwarta, a ponieważ Niemcy są stroną pragnącą zmiany, jest rzeczą Niemiec wszcząć rokowania dyplomatyczne.

Marszałek Śmigły-Rydz i płk. Beck, obaj zadeklarowali gotowość do rokowań. Jeśli rząd Rzeszy, pragnąc zmian, nie podejmie próby znalezienia płaszczyzny rokowań, możliwej do przyjęcia, to

jego twierdzenie, iż pragnie znaleźć rozwiązanie pokojowe, w sposób oczywisty okaże się niekompletne i nieszczere.

W międzyczasie jednak hitlerowcy w Wolnym Mieście, którzy otrzymali rozkazy z Berlina, poważnie nadwyrężyli swobody polityczne, zapewnione konstytucją z 1922 roku, a obecnie naruszają je ponownie „przeprowadzając ćwiczenia wojskowe młodych mężczyzn i zwiększając liczbę policji".

Gestapo finansuje terorystów irlandzkich
Plan wysadzenia w powietrze ważnych obiektów państwowych

Londyn, 25. 7. (PAT.) Izba Gmin przystąpiła dziś do drugiego czytania projektu ustawy o rozszerzeniu kompetencji policji przy zwalczaniu akcji terorystów irlandzkich.

Uzasadniając ten projekt, minister spraw wewn. Samuel Hoare oświadczył, że aczkolwiek akcja terorystów irlandzkich zwrócona była przeważnie przeciwko obiektom użyteczności publicznej, a nie przeciwko życiu ludzkiemu, to jednak w wyniku tej akcji jeden człowiek został zabity, a 55 osób odniosło rany.

Dotychczas zostało skazanych za działalność terorystyczną 66 osób.

Obławy i rewizje doprowadziły do wykrycia 1500 lasek gelignitu, 1000 detonatorów, 2 tony chlorku potasu i tlenku żelaza, 7 galonów kwasu siarczanego i 500 cetnarów prochu aluminiowego, co wystarczyłoby dla spowodowania szkód wartości wielu milionów funtów i doprowadzić mogło do utraty życia co najmniej tysiąca ludzi.

Minister potwierdził następnie sensacyjne pogłoski, krążące już od dawna po Londynie, oświadczając, że

rząd ma w swoim posiadaniu wiarygodne informacje co do ścisłego obserwowania tej kampanii i aktywnego popierania jej przez zagraniczne organizacje.

Wobec wiadomości o zagranicznej ingerencji i wobec 6-miesięcznych doświadczeń, wskazujących na to, że akcja terorystyczna wzmaga się, niezbędne jest udzielenie szerszych pełnomocnictw policji, parlament bowiem nie mógłby odroczyć się na wakacje w poczuciu bezpieczeństwa bez wzmocnienia sił, porządku i prawa.

Dajmy na to — mówił dalej Hoare — że w sierpniu lub wrześniu stanęlibyśmy w obliczu wojny, lub krytycznej sytuacji. Czy wówczas poważne niebezpieczeństwo sabotaży nie uległoby spotęgowaniu przez tych rerorystów konspiratorów. O mały włos nie wysadzono w powietrze mostu Hammersmith, elektrowni Southwark i akwaduktu na autostradzie wyjazdowej z Londynu.

Teroryści obserwowali ściśle szereg ważnych mostów, zakłady amunicji, zakłady przemysłu wojennego, a przygotowywali oni nawet plan wysadzenia w powietrze gmachu parlamentu.

Gdyby tego rodzaju zamachy miały miejsce w okresie krytycznych dni kryzysu, jak poważne byłoby to dla całego kraju i do jakiego stopnia bezbronny byłby rząd, który nie podjął z góry wszelkich możliwych zarządzeń ostrożności.

Oświadczenie ministra, że akcja terorystów irlandzkich planowana i popierana jest przez zagraniczne organizacje, wywołało w Izbie ogromne wrażenie. Od dawna już utrzymywano, iż

Gestapo finansuje akcję terorystów irlandzkich, i udziela im swego poparcia.

Manewry floty sowieckiej
na morzu Bałtyckim

Leningrad, 25. 7. (ATE). Wczoraj ukończona została pierwsza faza wielkich manewrów floty bałtyckiej, w których wzięli udział: komisarz marynarki Kuźniecow, członek najwyższej rady wojennej i członek „politbiura" — Zdanow, dowódca floty bałtyckiej — Tribuc, członek rady wojennej floty bałtyckiej — Morozow i członek zarządu politycznego floty bałtyckiej — Bielskij.

W akcji uczestniczył cały skład floty bałtyckiej wraz z nowo wcielonymi jednostkami.

Okrętem flagowym, na którym zgromadzeni byli dostojnicy sowieccy był pancernik „Oktiabrskaja Rewolucja". Prócz tego w manewrach brał udział okręt liniowy „Marat", krążownik „Kirow" i inne wielkie jednostki floty, jak również okręty pomocnicze.

Wkrótce rozpocznie się następna faza manewrów, które będą miały na celu przeprowadzenie akcji wyjścia okrętów sowieckich na pełne morze, co w okresie wojny musi być połączone z poważnymi trudnościami.

Turyści omijają Niemcy
Przymusowa abstynencja w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 25. 7. (PAT) Jak informują, ogólna liczba turystów zagranicznych, odwiedzających Rzeszę,

spadła w roku ubiegłym w porównaniu ze stanem z poprzedniego okresu sprawozdawczego o 30 procent.

Ogółem odwiedziło Rzeszę w ubiegłym roku tylko 106 tys. cudzoziemców. Spadek jest tym większy, jeżeli się weźmie pod uwagę obecne powiększenie terytorium Rzeszy.

Spadek ten tłomacza tu ogólną sytuacją polityczną.

Berlin, 25. 7. (PAT) W Flemborgu w południowym Slezwigu odbyła się doroczna manifestacja związku zwalczania alkoholizmu. Na manifestacji tej przemawiał m. in. zastępca przywódcy partyjnego urzędu służby zdrowia, który podkreślił, że zwalczanie nałogów jest jedną z podstawowych zasad niemieckiej wspólnoty narodowej.

Jak wiadomo, prowadzona jest w ostatnich czasach, szczególnie ze strony partii,

akcja przeciwko używaniu kawy, herbaty, tytoniu i alkoholu. Kampania ta wzmaga się w miarę, jak odczuwa się w Rzeszy brak wyżej wymienionych artykułów.

Ostatnie wiadomości sportowe
III ETAP WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI

Wczoraj odbył się trzeci etap 5 wyścigu kolarskiego dookoła Polski, na trasie Lwów—Rzeszów (158 klm.). — Start nastąpił we Lwowie o godzinie 12 z przed gmachu Uniwersytetu.

Na metę w Rzeszowie przybyli zawodnicy w następującej kolejności:

1) Marcelak (emigracja) 4:57:19.4, 2) Napierała 4:57:19:6, 3) Rzeźnicki, 4) Bieniek, 5) Kończak, 6) Ignaczak, 7) Zagórski, 8) Bański, 9) Wiśniewski, 10) Wasilewski.

W punktacji ogólnej po trzech etapach prowadzi 1) Rzeźnicki 17:10:11,2, 2) Napierała 17:10:42, 3) Wiśniewski, 4) Kapiak Józef, 5) Jackowski, 6) Bieniek, 7) Marcelak, 8) Siemiński, 9) Zagórski, 10) Cieniewski.

Nieprawdziwe pogłoski o współpracy
między Papieżem a Mussolinim

Miasto Watykańskie, 25. 7. (ATE). „Exchange Telegraph" donosi z miarodajnych źródeł, że pogłoski w prasie angielskiej o współpracy Ojca Świętego z Mussolinim dla załatwienia kwestii Gdańska na zasadzie utrzymania status quo na okres kilku lat, są nieprawdziwe i zupełnie bezpodstawne. Dyplomatyczne koła watykańskie są niezadowolone z tych pogłosek, gdyż Ojciec Święty nie miał żadnych kontaktów z rządem faszystowskim.

Ojciec Święty udaje się jutro do swej rezydencji letniej Castell Gandolfo, gdzie pozostanie do czasu wizyty gen. Franco w Rzymie, aby wrócić i przyjąć go na audiencji.

Chamberlain obala fantastyczne pogłoski o rzekomej pożyczce angielskiej dla Niemiec

Londyn, 25. 7. (PAT.) Sprawa fantastycznego projektu miliardowej pożyczki dla Niemiec, która była przedmiotem rozmowy między min. Hudsonem, a dyr. Wohltatem, znalazła wczoraj swój epilog w Izbie Gmin. Chamberlain, zapytany przez szefa opozycji pos. Greenwooda, czy może złożyć oświadczenie w sprawie rzekomej propozycji dla Niemiec, oświadczył:

„ŻADNA PROPOZYCJA POŻYCZKI NIEMCOM NIE ISTNIEJE.

Co się tyczy wiadomości prasowych o rozmowach min. Hudsona z dyr. Wohltatem, to podkreślić należy, że p. Wohltat znajdował się z wizytą w Anglii, jako niemiecki przedstawiciel na konferencji połowu wielorybów. Ponadto w zakresie powierzonych mu spraw należały także zagadnienia uchodźców. O ile mi wiadomo, misja Wohltata nie wykroczyła poza tę sprawę. Min. Hudson zreferował mi, że rozmowa skierowała się na tory możliwości poprawy handlu zagranicznego głównych krajów produkujących, w związku z tym zagadnieniem minister Hudson, zwracając uwagę na to, że rozwiązanie spraw politycznych stanowi niezbędny krok wstępny dla przywrócenia międzynarodowego zaufania

przedyskutował z p. Wohlstatem co można uczynić, aby usunąć istniejące przeszkody na drodze rozwinięcia handlu międzynarodowego.

Dyskusja w sprawie zagadnień ekonomicznych tego rodzaju doprowadziła do omówienia finansowych kroków, jakie mogłyby być podjęte dla opanowania wstępnych trudności, a minister Hudson, który przez cały czas pod kreślał, że wyraża jedynie swój osobisty, prywatny pogląd i mając na myśli przesłankę, że przywrócenie zaufania międzynarodowego jest niezbędnym krokiem wstępnym, zaznaczył, iż jego zdaniem o ile międzynarodowe zaufanie zostałoby przywrócone, to istniałaby okazja do koorporacji w tej mierze ze strony głównych zainteresowanych krajów. Z tego sprawozdania wynika jasno, iż nie istnieją podstawy dla twierdzenia, lub przypuszczania, że te wynurzenia, które wypłynęły w toku nieoficjalnych rozmów, stanowią propozycje pożyczki ze strony W. Brytanii dla Niemiec.

Przywódca opozycji poseł Greenwood zapytał dodatkowo, czy ze słów premiera należy rozumieć, że gabinet nie posiadał żadnych wiadomości o możliwości odbycia tej rozmowy i że rząd pod żadnym względem rozmowie tej nie udzielał swego poparcia i czy rozumieć należy, że ze strony rządu nie istnieje obecnie żaden zamiar wszczęcia rozmów, które mogłyby wyglądać na okupienie pokoju.

Chamberlain odpowiedział z wielką stanowczością,

TAK JEST.

mogę udzielić stanowczo potakującej odpowiedzi na oba te zapytania.

Nie mamy żadnego zamiaru wszczęcia jakichkolwiek rozmów tego rodzaju.

Chamberlain dodał, że nie jest w stanie zdać sobie sprawy z tego, w jaki sposób wiadomości o tej rozmowie przedostały się na światło dzienne. — Premier dodał, że nie widzi, aby jakakolwiek szkoda została wyrządzona wskutek tej rozmowy, odbytej jako rozmowa prywatna między min. Hudsonem, a wysokim urzędnikiem niemieckim. Szkoda, o ile została wyrządzona, polega na ujawnieniu tego, co miało miejsce w toku tej rozmowy.

Lord Halifax złożył w Izbie Lordów analogiczne oświadczenie.

* * *

Londyn, 25. 7. (PAT.) Pos. Henderson zainterpelował rząd w Izbie Gmin co do sytuacji w Gdańsku, w związku z incydentem zastrzelenia polskiego urzędnika celnego. Parlamentarny podsekretarz stanu Butler, odpowiadając na tę interpelację oświadczył:

„Sprawy wynikające ze śmierci polskiego urzędnika celnego załatwiane są między rządem polskim, a senatem gdańskim. Na razie pragnę skorzystać z tej okazji, aby wyrazić moje ubolewanie z racji tego nieszczęśliwego incydentu".

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona minister oświadczył: „W sprawie Gdańska nie mamy nic więcej do dodania, do tego co niedawno oświadczył na ten temat premier".

———

3 żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę polską

Wolsztyn, 25. 7. (PAT.) Na odcinku granicznym koło Radomyśla w powiecie Leszczyńskim, przeszedł przez granicę polsko-niemiecką żołnierz niemiecki Giesellerr Horst w wieku lat 19 zatrudniony przy pracach fortyfikacyjnych w oddziale Arbeitsdienst nr. 8/61 i oddał się w ręce polskich organów granicznych. Przyczyną ucieczki było złe traktowanie i niedostateczne odżywianie przy nader ciężkiej pracy.

Pod Chobienicami w powiecie wolsztyńskim, przeszedł nielegalnie do Polski dezerter armii niemieckiej Moeller Hand, lat 23 z 75 pułku piechoty hanowerskiej, ostatnio przydzielony do prac fortyfikacyjnych w Babimoście (Bomst).

Podobnie pod Radomyślem powiatu leszczyńskiego, przeszedł do Polski jeden z żołnierzy armii niemieckiej.

Królewiec, 25. 7. (PAT.) W nocy z dnia 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy wybili w gmachu konsulaty generalnego w Królewcu szyby.

———

Naprężenie polityczne w Hiszpanii
Generałowie występują przeciw „Falandze"

Warszawa, 25. 7. (Tel. wł.) Prasa paryska podaje dziś szereg informacyj, świadczących, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii uległa ostatnio pewnemu zaostrzeniu.

Ruch turystyczny między Francją a Hiszpanią został całkowicie wstrzymany. Z informacyj jednak, jakie przenikają do pogranicza francuskiego zdaje się wynikać, że

w Hiszpanii panuje poważne podniecenie polityczne.

Punktem wyjścia jest wystąpienie gen. Queipo de Llano przeciw obecnym stosunkom politycznym w Hiszpanii. Powszechnie uważa się w Paryżu, że wystąpienie to było pewnego rodzaju

sygnałem ostrej walki części hiszpańskich kół wojskowych przeciwko Falandze, przede wszystkim zaś miało ono na celu **zapobieżenie mianowania na stanowisko premiera przywódcy Falangi min. Serrano Sunnera, który na terenie Hiszpanii odgrywa rolę podobną do roli min. Ciano we Włoszech.**

Z usunięciem gen. Queipo de Llano łączone są pogłoski o aresztowaniu gen. Yague, który nie ukrywał nigdy swego niezadowolenia z wpływów włoskich i niemieckich w Hiszpanii. Z tym łączy się również wiadomość o

ustąpieniu min. sprawiedliwości, reprezentującego w rządzie ruch karlistowski.

Wszystkie te informacje o przesileniu politycznym, jak również o pewnych środkach bezpieczeństwa, o powołaniu pod broń niektórych kategoryj oficerów i podoficerów, jak też o wzmożonej kontroli zebrań publicznych, dają dziennikowi „Paris Soir" powód do przypuszczenia, iż

w Hiszpanii doszło w tych dniach do utworzenia spisku wojskowego, który jednak został udaremniony.

Wszystkie dzienniki zgodne są w tym, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii jest daleko od stabilizacji. Pogłoski o przekroczeniu granicy francuskiej przez gen. Queipo de Llano nie potwierdziły się. Gen. Queipo de Llano przebywać ma w Burgos.

Bajonna, 25. 7. (PAT.) Ze źródeł hiszpańskich nadeszły tu wiadomości, których potwierdzenia nie można było uzyskać, jakoby gen. Queipo de Llano został aresztowany pod Vittoria. Miano go widzieć w powozie między dwoma strażnikami.

Ambasador Papee na audiencji u Papieża

Rzym, 25. 7. (PAT.) Wczoraj ambasador R. P. przy Watykanie Pappe został przyjęty na uroczystej audiencji przez Ojca Świętego Piusa XII-go, któremu złożył listy uwierzytelniające.

* * *

Citta del Vaticano, 25. 7. (PAT) Ojciec Św. Pius XII opuścił Watykan, udając się do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo.

RZĄD JAPOŃSKI OPANUJE AGITACJĘ ANTYBRYTYJSKĄ

Warszawa, 25. 7. (Telefon własny). Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin obszerną deklarację na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Analogiczną deklarację złożył w Izbie Lordów lord Halifax, dodając jeszcze co następuje:

„W toku rozmów, które doprowadziły do porozumienia na podstawie obecnej formuły, uzgodniono pomiędzy japońskim ministrem spraw zagranicznych a ambasadorem brytyjskim, że

1) rząd japoński nie ma bynajmniej zamiaru uniemożliwiania rządowi brytyjskiemu czynienia uwag co do jakichkolwiek spraw mogących wyniknąć,

2) rząd brytyjski stwierdza wyraźnie, że według jego poglądów formuła ta w żadnym stopniu nie wpływa na stanowisko i zobowiązania innych mocarstw. Obie strony uznały ten punkt widzenia za oczywisty.

3) ambasador brytyjski zwrócił uwagę rządu japońskiego na ogromną doniosłość zaprzestania przez prasę japońską rekryminacji i przesadnych roszczeń, które jedynie mogą przesądzić w sposób ujemny rezultaty rokowań o lokalnych zagadnieniach, o które obecnie chodzi.

4) ambasador brytyjski uczynił bardzo stanowcze przedstawienie na temat agitacji antybrytyjskiej i oczekiwać należy, że w wyniku porozumienia obecnie osiągniętego, agitacja ta zostanie przerwana. Premier japoński oświadczyć miał, że rząd japoński obecnie wobec ustalenia swej polityki, będzie w stanie opanować agitację, nie będącą w zgodzie z polityką rządu".

Wielkie ćwiczenia bojowe floty japońskiej

Tokio, 25. 7. (PAT) Admirał Gonai, minister marynarki oświadczył przedstawicielom prasy, iż

w niedługim czasie flota japońska rozpocznie wielkie ćwiczenia bojowe w warunkach możliwie zbliżonych do wojennych.

Omawiając sprawę koncesji węglowych i naftowych na Sachalinie, admirał Gonai powiedział, iż **Japonia zdecydowana jest przedsięwziąć wszelkie kroki, konieczne do zabezpieczenia interesów na tym terenie.**

MARIAN ZALIPKA właściciel firmy

SCHEX i STENZEL

WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA 2, TEL. 234-30

poleca wielki wybór papierów listowych, rączek do napełniania różnych systemów. **Druki do Gospodarstwa Rolnego. „Ozalidy" stale świeże na składzie.** 4488

NOWY HOTEL EUROPEJSKI

we Lwowie, plac Mariacki 4

(w centrum miasta)

NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL. — CENY UMIARKOWANE

UWAGA! Nowy numer telefonu 104-90

3493

100.000 robotników objętych umową zbiorową

Symptomatyczny układ w przemyśle włókienniczym

W dniu 18 lipca br. została zawarta umowa zbiorowa dla przemysłu włókienniczego województw: łódzkiego, kieleckiego i warszawskiego, zatrudniającego ponad 100.000 robotników. Podpisało ją 19 organizacyj: 12 ze strony pracodawców i 7 ze strony pracowników.

Nowo zawarta umowa weszła na miejsce poprzedniej, która wygasła z dniem 1 lipca. Tak szybkie załatwienie sprawy nie świadczy bynajmniej o braku spornych kwestyj i łatwości powzięcia decyzji, w przemyśle włókienniczym bowiem istnieje wiele trudnych do rozwiązania problemów.

Trzy sprawy domagały się rozwiązania dla zawarcia umowy: stawki płac, normy obsługi maszyn i delegacje robotnicze.

Co do płac,

robotnicy, nie chcąc utrudniać porozumienia, nie wysuwali zupełnie żądania ogólnej podwyżki,

zadawalając się na razie 10-procentową podwyżką, osiągniętą w umowie z 1937 roku. Mimo to szereg kwestii w tym zakresie domaga się załatwienia. Bardzo skomplikowana taryfa płac w przemyśle włókienniczym, obejmująca mnóstwo najrozmaitszych, coraz to nowych robót, wymaga od czasu do czasu rewizji. Wysunięto ponadto żądanie podwyżek w niektórych działach: w wykańczalniach przy jedwabiu, kotoninie itp. Aby nie przewlekać zawarcia umowy postanowiono wszystkie te sporne kwestie załatwiać polubownie do dn. 1 sierpnia, a

podpisanie umowy z góry, przed ich uregulowaniem, świadczy wymownie o dobrej woli stron,

o wierze w możność bezpośredniego porozumienia, bez odwoływania się do przymusowego arbitrażu rządowego.

Bardziej skomplikowana była druga sprawa: normy obsługi maszyn. Już od szeregu lat przemysł włókienniczy, wzorem innych przemysłów,

podlega procesom racjonalizacji i mechanizacji, która w rezultacie powoduje obsługę większej ilości maszyn przez jednego robotnika.

W pewnych wypadkach zwiększenie normy obsługiwanych maszyn idzie całkowicie w parze z istotnie wprowadzonymi ułatwieniami pracy i nie wprowadza dodatkowego zmęczenia robotnika, w innych natomiast wywołuje ono nadmierne obciążenie pracą, odbijającą się ujemnie na zdrowiu i powodująca nieraz przedwczesną utratę zdolności do pracy — niezmiernie szkodliwą z punktu widzenia ogólnospołecznego.

Sprawy te są przy tym bardzo niejednakowo rozwiązywane w poszczególnych fabrykach, zarówno ze szkodą dla robotników, wyzyskiwanych w niektórych z nich nadmiernie, jak i dla pracodawców — ze względów konkurencyjnych.

Jednolite uregulowanie więc tego zagadnienia leży w interesie obu stron.

Niestety, mimo powołania przeszło rok temu specjalnej komisji mieszanej, a następnie dodatkowo komisji fachowej, nie doszło dotychczas do porozumienia i sprawa mogłaby się przewlekać i nadal. Toteż należy powitać z zadowoleniem decyzję, przyjętą w zawartej umowie zbiorowej, która stawia termin 6 miesięcy do dobrowolnego porozumienia się w sprawie norm obsługi maszyn, ewentualnie zaś sprawy sporne pozostawia decyzji ostatecznej Głównego Inspektora Pracy.

Analogicznie została załatwiona sprawa delegatów robotniczych. W przemyśle włókienniczym istnieje od dawna już zwyczaj, potwierdzony w kolejno zawieranych umowach zbiorowych, powoływania delegatów robotniczych we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających ponad 5-ciu robotników.

Instytucja delegatów jest bardzo pożyteczna, są oni bowiem pośrednikami między pracodawcą a ogółem pracowników,

a że zwykle delegatami są bardziej wyrobione społecznie jednostki, mogą oni zarówno łatwiej bronić robotników, jak i łagodzić niesłusznie powstałe zatargi i nieporozumienia. Dotychczas jednak umowy zbiorowe gwarantowały tylko dość ogólnikowo sprawę delegatów: niewydalania ich za wykonywane czynności (w praktyce zasada dość często łamana), nie normowały natomiast dostatecznie ani wyborów, ani najważniejszego zagadnienia — zakresu ich działania i uprawnień. Sprawa, zdawałoby się, dość prosta,

nie została jednak dotychczas załatwiona, mimo powołania specjalnej komisji mieszanej.

Obecnie ma być uregulowana w drodze dobrowolnego porozumienia do dnia 1 listopada; kwestie nieuzgodnione będą przekazane również do decyzji Głównego Inspektora Pracy.

Z całego tekstu zawartego układu zbiorowego wynika wyraźnie, że przy dobrej woli obu stron, nie ma spraw, które nie dałyby się polubownie załatwić i dzięki temu właśnie układ ten jest niezmiernie symptomatycznym

J. M.

Ciekawostki ze świata

Wiek sławnych ludzi

(H) Nie ma nic bardziej chwiejnego, niż poglądy na kwestię wieku, najbardziej sprzyjającego dokonaniu jakiegoś nieprzemijającego czynu. Nic dziwnego. Wystarczy kilka nazwisk i kilka cyfr, by przekonać najmłodszych, że można już zdobyć sławę, i najstarszych — że jeszcze nie jest za późno.

17 lat miała Joanna d'Arc, gdy ocaliła Francję; współcześni historycy twierdzą, że 33. Również 17 lat miał Aleksander Macedoński, gdy dowodził skrzydłem pod Cheroneą. Mozart mając 12 lat skomponował pierwszą operę. Lis-Kula był pułkownikiem w 22 roku życia. Marconi wynalazł telegraf bez drutu, gdy miał 23 lata, a Newton w tym samym wieku zdefiniował teorię powszechnego ciążenia.

A górna granica wieku? 72-letni Blücher decyduje o losach bitwy pod Waterloo. Göthe swe najpiękniejsze erotyki pisze w wieku lat 65, a Fausta kończy mając 82 lata. Verdi komponował Falstafa mając 80 lat, a Tycjan malował do 99 roku życia.

Sporo też przykładów dają czasy ostatnie. Przypomnijmy sobie choćby nazwiska takich ludzi, jak: Clemenceau, Massaryk, a z Polaków: Świętochowski, Limanowski, Wyczółkowski.

Morski program Rumunii

W Rumunii spuszczony został na wodę pierwszy stawiacz min, jako nowa jednostka rumuńskiej floty wojennej, zbudowany całkowicie w krajowych stoczniach. W związku z tym bukareszteńska prasa poświęca dużo uwagi polityce morskiej Rumunii w ogóle.

Minister lotnictwa i marynarki generał Teodorescu dokonując aktu wodowania stawiacza min powiedział, że obecnie nastąpi seryjna budowa nowych okrętów, przeznaczonych do obrony wybrzeża rumuńskiego. Ochrona wybrzeża uwzględnia dwa podstawowe zadania: bezpośrednią ochronę granicy morskiej i dostępu do Dunaju, jak również zabezpieczenie żeglugi rumuńskiej w kierunku cieśnin (Bosfor) gdyby okręty krążące w strefie wysp Dodekanezu zawędrowały zbyt daleko.

Wybrzeże rumuńskie, oblane wodami Morza Czarnego, ma długość 400 km, i ciągnie się na odcinku ograniczonym z północo-wschodu ujściem Dniestru w pobliżu m. Akkerman a na południu granicą rumuńsko-bułgarską w pobliżu Warny. Niebezpieczeństwo wylądowania, w przypadku zbrojnego konfliktu, istnieje głównie w dwu miejscach: na południu Bessarabii (pomiędzy Bugazem a Zebriczni) oraz przy ujściu Dunaju na przylądku Midia.

Zgodnie z powyższymi zadaniami rozwija się morska rozbudowa Rumunii. Koła miarodajne zwracają główną uwagę na budowę okrętów o małym tonażu, a natomiast o znacznej szybkości. Dla rumuńskiej floty wojennej zbędne są wielkie pancerniki i łodzie podwodne. Wystarczą jej szybko poruszające się krażowniki, torpedowce traulery, stawiacze min, lotniskowce, oraz okręty ćwiczebne.

Rozbudowa marynarki wojennej Rumunii ma charakter obronny, mając za zadanie ewentualne odparcie ataku. Właśnie dlatego wielkie znaczenie ma rozwój hydro-awiacji, a program morski rządu tej kwestji poświęca wiele uwagi.

Deszcze i powodzie w Meksyku

Podczas gdy w całej Ameryce Południowej panuje ogromna posucha, Meksyk nawiedzony został falą powodzi, spowodowaną ulewnymi deszczami, trwającymi w niektórych okolicach kraju od blisko dwóch miesięcy. M. in. wylała rzeka San Francisko, która wyrządziła olbrzymie szkody w okolicach miasta Puebla.

Powódź podmyła fundamenty starożytnej świątyni, pamiętającej jeszcze czasy May'ów, a przerobionej w 1598 r. na kościół. W kościele tym przechowywane były tablice z pismem klinowym May'ów. Pod naporem wody mur, w którym znajdowały się tablice, został zburzony, a tablice zniesione przez falę powodzi, znaleziono 30 km od Puebla. Z trzech tablic zdołano uratować kilka rozbitych części, z których żadna nie daje całości wyrytego na niej tekstu. Na szczęście, w muzeum etnograficznym w Meksyku znajduje się kopia cennych tablic.

ZE SPORTU

PRZED 15 MARSZEM „SZLAKIEM KADRÓWKI"

Komisja nagród 15 marszu „Szlakiem Kadrówki" pod przewodnictwem dr Kaplickiego rozwinęła szeroką akcję pozyskania jak największej ilości nagród indywidualnych i zespołowych dla tegorocznego marszu szlakiem pierwszej kompanii kadrowej, a to ze względu na uroczystości 25-lecia czynu legionowego.

Corocznie we wszystkich klasach i kategoriach marszu współzawodniczą patrole o kilkanaście nagród honorowych z nagrodą Pana Prezydenta RP. i wieczyście przechodnią nagrodą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na czele.

Komisja nagród uzyskała po za tym szereg nagród indywidualnych i zespołowych, które w br. ofiarowali m. in. premier gen. Sławoj Składkowski, wiceprem. inż. Kwiatkowski, minister komunikacji płk. Ulrych, minister poczt i telegrafów inż. Kaliński, prezydent m. Warszawy Starzyński, prezes PKO. dr Gruber, Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie, fabryka amunicji „Pocisk", Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla i inni.

IRLANDIA PROPONUJE POLSCE MECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE

Irlandzki Związek Piłkarski zwrócił się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania w dniu 12 maja 1940 r. międzypaństwowego meczu Polska — Irlandia w Warszawie.

JOE BURK CHWALI VEREY'A

Najlepszy skifista świata, Amerykanin Joe Burk, który pokonał Verey'a w finale biegu jedynek na regatach w Henley, powrócił w tych dniach do Ameryki na „Queen Mary". Oświadczył on dziennikarzom, że zwycięstwo, odniesione nad polskim rywalem, kosztowało go wiele wysiłku. Verey jest niewątpliwie jednym z najlepszych skifistów świata i Amerykanin uważa go za najgroźniejszego swego przeciwnika.

FINAŁ STREFY EUROPEJSKIEJ O PUCHAR DAVISA

W dniach 28—30 lipca odbędzie się w Zagrzebiu finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Niemcami i Jugosławią.

Niemcy wysyłają do Jugosławii Henkla Menzla, Gepferta i Metaxę. Jugosławia wystawia Punceca, Kukulievica i Mitica.

Polskie Radio na Pomorzu

Koncerty Chóru Dana i Małej Orkiestry

Trzy lata temu Polskie Radio powzięło szczęśliwą myśl nawiązania bezpośredniego kontaktu muzycznego ze swymi słuchaczami. Obie Orkiestry radiowe Symfoniczna i Mała wyszły ze studia, by na publicznych koncertach dać się poznać szerokiej publiczności w bezpośrednim kontakcie. Sukcesy tych imprez były tak duże, że wkrótce rozszerzono je poza stolicę, nawet na te miasta prowincjonalne, które nie posiadają rozgłośni.

Wobec wielkiego powodzenia tego rodzaju koncertowych wypadów, Polskie Radio postanowiło kontynuować je również w tegorocznym sezonie letnim organizując wycieczkę na Pomorze pod hasłem „Polskie Radio w gościnie u Pomorzan". Koncerty te zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie, bowiem udział w nich wezmą popularna Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Zbigniewa Górzyńskiego, świetny chór Dana, witany entuzjastycznie nie tylko w kraju, lecz również za granicą.

Radiosłuchacze całej Polski przeżywać będą wraz z Pomorzanami chwile wesołości, rozrywki i beztroski. Objazd rozpoczął się koncertem w Toruniu w niedzielę dnia 23 o godz. 21,00, w którym udział wzięły Mała Orkiestra Polskiego Radia, Chór Dana Lucyna Szczepańska, Józef Opieński i inni soliści. Następnymi etapami podróży będą:

dnia 26 — Gdynia;
dnia 27 — Cetniewo;
dnia 28 — Gdynia — transmisja
dnia 29 — Wejherowo — słynne centrum kaszubskie — transmisja
dnia 30 — Grudziądz — transmisja
dnia 31 — Ciechocinek i
dnia 1 VIII. — Inowrocław.

Wszystkie te koncerty rozpoczynać się będą o godz. 21.00.

Program koncertów będzie bardzo różnorodny i atrakcyjny. Część I-sza obejmuje utwory wyłącznie polskie, głównie o charakterze folklorystycznym, wiązanki pieśni ludowych, żołnierskich, marynistycznych itp. W części drugiej koncertów wykonane będą przeboje filmowe i operetkowe kompozytorów przede wszystkim angielskich i amerykańskich, wiązanki filmowe, które wykona Chór Dana łącznie z Małą Orkiestrą, co samo przez się wystarczy, by ściągnąć tłumy publiczności — muzyka taneczna, piosenki nastrojowe i charakterystyczne, parodie itd. Jak więc widać, impreza Polskiego Radia zapowiada się znakomicie.

Jak dzieci czeskie spędzają wakacje letnie

Kolonia letnia dla dzieci czeskich w okolicach Karlowych Warów, w Sudetach. Około 500 dzieci z Pragi i okolicy rozlokowano po budynkach szkolnych okolicznych wsi. Nad każdą grupą „czuwa" nauczyciel hitlerowiec.

Dzień wakacyjny zaczyna się wcześnie o godz. 6-ej rano pobudką. O godzinie 6 min. 30, dzieci jedzą śniadanie. O godz. 7-ej gimnastyka. Potem do godziny 11-ej nauka języka niemieckiego, historii, w czasie której wkłada się dzieciom czeskim, ile Czechy zyskały i zyskać mogą na współżyciu z Niemcami. Reszta dnia, poza godzinami posiłków, wypełniona jest gimnastyką, zwiedzaniem okolicy, grami i nieodzownymi pogadankami ideologicznymi, w czasie których wpaja się dzieciom przeświadczenie o dobrodziejstwach protektoratu nad ich ojczyzną.

W analogiczny sposób spędzają swe wakacje 15.000 dzieci czeskich wywiezionych w głąb Niemiec, z tą jedynie różnicą, że w okresie żniw większość ich musiałaby pracować przy sprzecie zboża

BILANS SUROWY, BILANS BRUTTO

Niemal na drugi dzień po ujawnieniu „pokojowych postulatów“ Rzeszy w sprawie Gdańska i autostrady, Polska rozpoczęła kontrofensywę, nie tylko dyplomatyczną, wojskową i propagandową, ale i gospodarczą. Ożywiły się prace przy budowie kanału wodnego, przecinającego Wielkopolskę i Pomorze w kierunku Gdyni, ruszyły pełną parą huty i fabryki metalurgiczne, pchnięta została naprzód akcja wokół zorganizowania samopomocy rolnej, ożywił się wydatnie ruch spółdzielczy, wszystkie zakłady przemysłowe, wykonując zarządzenia państwowych władz przemysłowych, przystosowały swą produkcję i organizację do potrzeb wojska.

Okresy niepokoju, nie mówiąc już o bezpośrednim zagrożeniu wojennym, nie wpływają nigdy na ożywienie normalnych procesów gospodarczych. Niepokój i niepewność jutra wytrącają ludzi z równowagi psychicznej, ukazują im nicość ich codziennych zabiegów i całej tej drobnej, mrówczej krzątaniny, w której dotąd gubili się, wyżywali bez reszty, a nieraz widzieli nawet cel życia. Ale „u nas inaczej“. U nas często jest inaczej, często wytyka się naszemu społeczeństwu jego wady, nieraz krytykuje się ostro cechy psychiki polskiej — zapominając, że w pewnych szczególnych okolicznościach mogą się ujawnić ogromne jej zalety. Polski tradycyjny, sarmacki, szlachecki homo antioeconomicus zrozumiał w dniach zagrożenia, że intensywna praca gospodarcza pokrzyżuje rachuby wroga, że właśnie teraz, w okresie najmniej sprzyjającym, trzeba wykazać maximum ruchliwości, zapobiegliwości i przedsiębiorczości. Musimy teraz jeszcze więcej środków pieniężnych poświęcać na Armię, trzeba więc — stękając, bo tej przyjemności odmówić sobie już nie podobna — więcej pracować, więcej zarabiać i większe kwoty przelewać do urzędów skarbowych.

Sytuacja, która wytworzyła się w marcu br., została w pełni zrozumiana przez całe społeczeństwo i walka ze zgubnymi skutkami psychozy zagrożenia została samorzutnie podjęta przez społeczeństwo. My nie mamy się czego bać, jesteśmy wrośnięci w naszą ziemię, jesteśmy pewni, że nikt nas z niej nie jest w stanie usunąć, nie mamy niczego do oddania, a bardzo wiele do zdobycia. Przestrzeń życiowa? Któż to może o niej mówić? Fabrykant niemeicki, czy polski robociarz, wyjeżdżający za zarobkiem do fabryk niemieckich? Takie pytania stawiał sobie szary obywatel polski w pierwszych dniach zagrożenia i musiał znaleźć na nie słuszną, sprawiedliwą odpowiedź.

Apel do podejmowania normalnych czynności gospodarczych skierowany przez czynniki rządowe do społeczeństwa był właściwie jedynie potwierdzeniem słuszności diagnozy, którą społeczeństwo samodzielnie postawiło.

Chłopi — oczywiście — orzą, okopują i sieją jak zawsze, jak będą to czynić i w czasie wojny. Ale i fabryki pracują i przedsiębiorcy starają się podejmować prace, które planowali. Z raportów, które redakcje gazet otrzymują z różnych ośrodków przemysłowych wynika, że w wielu działach naszej produkcji ożywienie jest większe, aniżeli przed marcem br. Niektóre zarządzenia władz państwowych, nagminnie niemal wyklinane i krytykowane zrobiły również wiele dobrego. Przede wszystkim anteny! To było cudownie zrobione i akurat tak, jak należało. Pod koniec marca, kiedy plotka szalała jeszcze w najlepsze i kiedy wszystkie kumoszki i kumosze, korzystając z planów imperialnych p. kanclerza Hitlera, miały pretekst do tego, żeby nic nie robić, „żeby pytlować o armii“ niemieckiej i o Kruppie (zamiast o krupach), o Skodzie, o taktyce sudeckiej itd., rząd zmusił te właśnie sfery, najbardziej podatne na działanie plotek i predestynowane w każdym państwie przez wywiad nieprzyjacielski do siania defetyzmu i dywersji propagandowej do zajęcia się kwestią zbiorowych anten i remontów. Toteż w marcu i kwietniu ogniskami najzawziętszej opozycji były nie sztaby morżowców czy Stronnictwa Narodowego, ale okolice maglu. W tych ówczesnych ośrodkach dyspozycyjnych polityki antyreżimowej, wrogiem Polski nr. 1 był nie kanclerz Hitler, ale p. premier Sławoj-Składkowski! Taka okazja, tyle tematu do „moja pani..., moja mapi...“, a ten człowiek zmusił wszystkich do zajęcia się prozą życia, do zrezygnowania z przeżuwania tysiącznych plotek i do walenia głową w mur, — żeby tynk odleciał, bo na kupno narzędzi i wynajęcie robotników często grosza nie było...

Żeby powiedzieć sprawiedliwie, niczego nie przejaskrawić, ale i o niczym nie zapomnieć, to trzeba raz jeszcze stwierdzić, że społeczeństwo zrozumiało, w jaki sposób należy walczyć z zagrożeniem i jak ma wyglądać front walki cywilnej. Z faktu tego zostały wyciągnięte należyte konsekwencje. Niedomoga naszej kontrofensywy ujawniała się wyłącznie na odcinku czysto finansowym.

Parę miesięcy temu, nawołując na tym miejscu do nieustawania w normalnej pracy gospodarczej, do zachowywania spokoju i konsekwentnego wykonywania codziennych obowiązków, wskazywaliśmy równocześnie na to, że tego rodzaju nawoływania i dobra wola społeczeństwa, nie wystarczą do zaradzenia złemu. Ośrodkiem nerwowym każdego organizmu gospodarczego są banki. Wielkie przedsiębiorstwa fabryczne i handel hurtowy w dniach przedwojennych, stają się niemal instytucjami użyteczności publicznej. One też korzystają nie tylko ze specjalnej opieki państwowej, ale i z wielkich zamówień na potrzeby wojska. Drobny przedsiębiorca natomiast, drobny kupiec i handlarz są zdani na własną zapobiegliwość, szczęście i spryt. I ci właśnie ludzie są najbardziej narażeni na zgubne skutki atmosfery niepewności. Ci drobni przedsiębiorcy, nie posiadają rezerw kapitałowych, nie mogą dać zabezpieczenia hipotecznego — ale to oni właśnie stanowią tę wielką masę ludzi gospodarujących, która decyduje o pomyślności bilansów fabrycznych i stanie kasy — urzędów skarbowych.

Żeby więc było sprawiedliwie powiedziane, trzeba tu stwierdzić, że nasz aparat kredytowy nie ze wszystkim stanął w pierwszych tygodniach (a i później nieraz), napięcia międzynarodowego na wysokości zadania. Po wypadkach w marcu i wrześniu ub. roku, ludzie już wiedzą, że pieniędzy z kas oszczędności nie ma potrzeby podejmować — bo można to zrobić w każdej chwili. Powinniśmy jeszcze ugruntować w całym społeczeństwie to przekonanie, że również kredyt, w dniach niepokoju, stoi dla wszystkich otworem. Muszą o tym wiedzieć fabrykanci i hurtownicy — a jeśli nasza polityka finansowa zdoła ich o tym przekonać, znowu okaże się — podobnie jak z wkładami oszczędnościowymi — że weksle nie będą protestowane, że kredyt towarowy istnieje nadal, że banki, chociaż chętnie witają każdego ubiegającego się o kredyt — nie mają tych reflektantów dużo więcej, aniżeli miały ich w dniach spokojnej pracy.

rak

Przegląd prasy

Trzeba, aby istniał wielki styl

Przed kilku dniami poruszyła „Polska Zbrojna“ sprawę naszej bieżącej literatury stwierdzając, że nie ma obecnie żadnego dzieła, które oddawałoby należycie wielkość i potęgę Polski. W tej samej sprawie zabiera głos również „Kurier Poranny“ i pisze:

„Trudno wymagać od pisarzy innych wzruszeń, niż te, które odbierają oni od swego otoczenia. Otoczenie zaś ma takie nastroje, w jakich się je wychowuje.

Jeżeli autor „Gałązki Rozmarynu“ przez cały boży rok każdego tygodnia pracowicie wynajduje dla czytelnika po kilka usterek w życiu polskim i utalentowanym swoim piórem następnie je wyolbrzymia, tworząc z nich główny ośrodek zainteresowania maluczkich, a tylko raz na pół roku pozwala ludziom spojrzeć na jasne strony życia — to cóż dziwnego, że atmosfera wśród jego czytelników musi być w końcu posępna i ponura? Jeżeli inny pisarz unosi się nad doskonałością ustroju obcego, gdzie każdy pierwszy lepszy może podobno rozgadać się z prezydentem i ten wcale zresztą nieciekawy stan rzeczy gloryfikuje, aby przeciwstawić go naszym stosunkom, to czy nie stwarza to atmosfery „ponurej demagogii?“ Jeżeli „Wiadomości Literackie“ są ciągle wyrocznią w sprawach kultury rozstrzygającą o dobrym imieniu każdego, kto się ima pióra? Jeżeli w dziedzinie ustroju i polityki grzmi w samej Warszawie codziennie kilkanaście pism, obdzierając ze czci i wiary wszystko i wszystkich, ktokolwiek wierzy w istniejący porządek i broni go?

Można by napisać obszerny tom ciekawej książki na ten temat, jak syzyfowym trudem pracujemy w Polsce nad tym, aby raz wyciągać szlachetne ideały na szczyt polskiego życia, a po tym spoglądać, jak inni ściągają je na padół płaczu. Ta robota idzie bez przerwy.

Zaledwie niektóre tylko wartości utrzymują się u nas na najwyższym poziomie, gdy tymczasem, aby istniał wielki styl, trzeba pilnować jego powagi i roli w każdym najmniejszym szczególe życia zbiorowego.

Trzeba, aby człowiek w Polsce żył nie tylko od święta, ale na codzień, powietrzem tego stylu, któremu Polska zawdzięcza swoją dzisiejsza moc i siłę. Na całość tej siły nie składają się tylko dwa lub cztery elementy, bo tworzą je dziesiątki i setki drobnych szczegółów, które znajdować się winny pod rozumna ochroną, aby nie były podważane wiązania całości“.

Nowy system polityczny w Europie

„Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze:,

„Porozumienie japońsko - angielskie powinno dać Niemcom wiele do myślenia. Jeśli zważyć, czem jest w systemie brytyjskiej polityki imperialnej zagadnienie Dalekiego Wschodu, jeśli uwzględnić doniosłe znaczenie, jakie dla interesów brytyjskich przedstawia sprawa konfliktu japońsko-chińskiego i nieuchronnych jego następstw, stanie się jasnym, że zrozumienie niebezpieczeństwa niemieckiego w Anglii dojrzało ostatecznie i stało się naczelnym zagadnieniem polityki brytyjskiej. W świetle tych przemian, zachodzących w polityce angielskiej, rachuby na rozbicie porozumienia przeciwniemieckiego i skłonienia Anglii do zerwania jej zobowiązań stają się coraz bardziej fantastyczne, przygotowując Niemcom nowy zawód i rozczarowanie.

Zrodzony wskutek agresywnej polityki niemieckiej nowy system polityczny w Europie coraz bardziej się stabilizuje i nabiera cech trwałości“.

Do dwóch razy sztuka

Poznański „Nowy Kurier“ pisze następująco:

„W ostatnich dniach czytało się w prasie różne rewelacje i relacje na temat okoliczności, w jakich Hitler otrzymał „żelazny krzyż“ — jedyne zresztą odznaczenie wojskowe z czasów wielkiej wojny.

Miało to być mniej więcej tak. Na zachodnim froncie pada niemiecki granat i wyrywa część okopów i umocnienia linii francuskiej, tak, że odsłania się wejście do podziemnnego schronu. Na pozycji znajduje się Hitler (w jakimś dziwnym odosobnieniu — a tak blisko frontu?) i w lot orientuje się w sytuacji rzucając butnie wezwanie do francuskiej załogi by wyszła z schronu i poddała się. Przerażeni Francuzi, przypuszczając przeważające siły wroga, stojące tuż nad rozbitymi okopami, wychodzą jak szczury z tonącego okrętu i... poddają się, gdyż niemiecki kapral straszy ich obecnością większych sił.., w nabliższym sąsiedztwie...

Zakrawa to na facecję wojenna w stylu naszego Zagłoby — a jednak kryje w sobie cała prawdę o politycznych sukcesach Hitlera i wygląda na fabrykację tendencyjnej anegdoty. Metody dzisiejszego zastraszania przeciwników podsuwa się kapralowi z czasów wielkiej wojny, rozumując, że jeśli Hiter potrafił bluffem zastraszyć całe narody i państwa, to czemużby tą samą metodą nie mógł wówczas zastraszyć kilkunastu żołnierzy francuskich — znekanych życiem w okopach? Cóż było większą sztuką w tych dwóch sekcesach? Metoda pozostała ta sama i dała te same wyniki, mianowicie zdemaskowanie bluffu. Do dwóch razów sztuka, jak mówi przysłowie“.

Jak to Mozart siedział przez 5 dni pod kluczem

Kiedy w 1763 r. opuściło Salzburg na całe 3 lata cudowne dziecko, Wolfgang Amadeusz Mozart, wraz z całą rodziną — arcybiskup salzburski nie zaznał spokoju, że muzyczny geniusz podziwiany będzie na obcych dworach książęcych. Toteż gdy w 1766 r. rodzina Mozartów wreszcie powróciła, arcybiskup rozkazał przyprowadzić do swej rezydencji „najmłodszego kompozytora świata“ i trzymać go w zamkniętym pomieszczeniu tak długo, dopóki nie da swemu własnemu panu próby swej genialnej twórczości. Małemu Wolfgangowi nie działo się przy tym źle: lokaje przynosili mu jedzenie i picie, papier nutowy, pióro i atrament, mógł się więc oddawać ukochanej sztuce bez kontroli.

„Areszt“ ten nie trwał długo. Po 5 dniach gotowe już było oratorium. Dzieło 10-letniego dziecka wzbudziło ogólny podziw całego dworu arcybiskupiego.

Historię 5-dniowego „zamknięcia“ Mozarta przypominają sobie salzburczycy obecnie z okazji dorocznego sierpniowego festiwalu muzycznego, który w części poświęcony będzie twórczości tego kompozytora, a koncerty odbywają się — jak zwykle — na terenie arcybiskupiej rezydencji.

Amazonka wysycha

Wyjątkowe tegoroczne upały dają się we znaki nie tylko w Europie. Jak donoszą z północnych stanów Brazylii, panują tam od trzech tygodni upały w tej porze roku niespotykane. Wskutek upałów mniejsze rzeczki i strumyki leśne wyschły zupełnie, a na Amazonce poziom wody obniżył się prawie o 2 metry. Wskutek braku wody w rzekach, wyginęły olbrzymie ilości ryb.

W wielu okolicach puszcz amazońskich panuje malaria, wywołana przez pewien gatunek komara, który w olbrzymich ilościach żyje na bagniskach, w jakie zamieniły się koryta wyschniętych rzek. Dotychczas wskutek szerzącej się epidemii malarii zmarło ponad 10.000 ludzi.

DZIEŃ

26 lipca

Środa

Anny Matki

Jutro: Natalii

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Koniec i początek".

Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek".

Piątek, teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 20.30 wiecz. „Orzeł contra Rzeszka" — gośc. wyst. Rewii Krakowskiej.

Czwartek, teatr nieczynny.

Piątek, 20 wiecz. „Warszawska Szopka polityczna" — gośc. występ.

Sobota, 20 wiecz. „Warszawska Szopka polityczna" — gośc. występ.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajny plan R. 8 i Żółty pirat.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Nowi ludzie.
BAJKA: Mściciele.
BAŁTYK: Symfonia młodości, oraz Strzał w nocy.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Dama z portretu (Rembrandt).
EMPIRE: Port siedmiu mórz.
EUROPA: Jak trudno zdobyć żonę.
GLORIA: Dodek na froncie, oraz Mały marynarz.
GRAŻYNA: Błękitna parada i Krew na morzu.
KOPERNIK: Orkan.
MARYSIEŃKA: Orkan
METRO: Pepe Le Moko, oraz Jezabel.
MIRAŻ: Drapieżne małżeństwo.
MUZA: Ludzkie serca.
PALACE: Express Paryż—Tulon.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna.
RIALTO: Carioca.
ROXY: Klęska białego kobry.
STYLOWY: Express Paryż — Tulon i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kapitan Taylor
ŚWIATOWID: Dunia, córka poczmistrza Giszy.
TON: Pan z milionami oraz Broodway Bill.
UCIECHA: Korsarze oraz rewia

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Szwecja.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „KONIEC I POCZĄTEK". W Teatrze W. we środę 26 i czwartek 27 ostanie występy świetnego artysty scen stoł. M. Maszyńskiego w przemiłej komedii pt. „Koniec i początek". Oprócz naszego gościa biorą udział w spektaklu pp.: N. Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Dla uprzystępnienia jak najszerszej publiczności ujrzenia tego widowiska — wyznaczono wszystkie miejsca po 1 zł — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W. W Teatrze W. dobiega końcowych prób lekka komedia Aldo de Benedetti pt. „Szkarłatne róże". Intryga zadzierżgnięta na niebezpiecznym momencie nudy i przesytu szczęścia małżeńskiego. Pierwsze objawy prowadzące do nieuchronnego „rozejścia się", to szukanie nowych przeżyć przez obojga małżonków, „każdy na swoją rękę", aby zdobyć to, co z domu uleciało bezpowrotnie — wzajemne zainteresowanie się związanych ze sobą ludzi. Autor w nieprawdopodobnie zręczny sposób rozwiązuje chwilowe nieporozumienie wynikłe z zastoju wzajemnych uczuć — skierowuje je na drogę zabawnego qui pro quo i pogodnie rozwiązuje konflikt domowy w przekomicznych sytuacjach ciekawej akcji i pełnym doskonałego humoru dialogu. Technicznie komedia jest szczytem zręczności i opanowania rzemiosła komedio-pisarskiego. — Udział biorą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz.

— WYSTĘPY REWII KRAKOWSKIEJ W TEATRZE ROZM. We środę 26 bm. o 20.30 ostatnie przedstawienie Rewii Krakowskiej pt. „Orzeł contra Rzeszka". Na czele zespołu młoda i urocza J. Bohuszówna oraz reżyser A. Kaczorowski. — W dalszej obsadzie młodzi utalentowani artyści: J. Lewicki, M. Rembosz i Z. Brojerski. Balet pod kierownictwem baletmistrza Aleksandra Pawłowa. Przy fortepianie Fatyga Falański. — Bilety w cenie od 1 zł do 3.20 zł. do nabycia w kasach teatralnych.

Przed 25 laty

27 lipca 1914

Nadpłynęły pierwsze wieści z granicy serbskiej. Pod Temeskubin padły w tym dniu pierwsze strzały straży przednich. Żołnierze serbscy, którzy znajdowali się na statkach na Dunaju, otworzyli ogień do żołnierzy, znajdujących się na węgierskim brzegu Dunaju. Wywiązała się wzajemna, ostra strzelanina, której wyniki są na razie nieznane.

Po południu powrócił do Berlina ze swej podróży na fiordy cesarz Wilhelm II. Poseł niemiecki donosi swemu rządowi z Petersburga, iż rosyjski minister wojny oświadczył mu pod słowem honoru, że jeszcze ukazy mobilizacyjne nie zostały wydane, przy czym zaznaczył, iż w razie wkroczenia wojsk austro-węgierskich do Serbii, Rosja ogłosi mobilizację okręgów w Kijowie, Odessie, Moskwie i Kazaniu, jako zwróconych przeciw Austro-Węgrom, nie ma natomiast mowy o mobilizacji okręgów w Warszawie, Wilnie i Petersburgu.

Dar profesorów Politechniki Lwowskiej na budowę nowych gmachów naukowych

Profesorowie, docenci i asystenci Politechniki lwowskiej ofiarowali przeszło 100 tysięcy zł w obligacjach P.O.P. na budowę nowych gmachów wydziału mechanicznego i elektrotechnicznego swej uczelni. Ofiarność ta jest dowodem wyczucia przez świat naukowy ważnych spraw bieżących i dążności do utrzymania dotychczasowego tempa prac na swym terenie.

Jak wiadomo, dwa pierwsze gmachy: technologiczny, tj. mechanicznej stacji doświadczalnej, oraz technologii i obróbki metali, są już na ukończeniu i będą oddane do użytku studiującej młodzieży technickiej z końcem bież. roku. Nowoczesna ta budowa, wznoszona b. szybko, głównie dzięki pomocy finansowej otrzymywanej od instytucyj i zakładów przemysłowych i handlowych, ma podstawowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb i rozwoju przemysłowego, a w pierwszym rzędzie przemysłu obronnego Państwa, który z tej uczelni będzie czerpał niezbędne i w dostatecznej liczbie siły inżynierskie.

Bezpłatne bilety na Zjazd Sierpniowy dla legionistów i peowiaków — pracowników PKP

Wojewódzki Sekretariat Zjazdu Sierpniowego podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem P. 3-67/42/39, z dnia 21 lipca br. — upoważniło Dyrekcje P. K. P. do wydania jednorazowych bezpłatnych biletów na przejazd do Krakowa i zpowrotem wszystkim pracownikom P. K. P. (również nieuprawnionym do ulg przejazdowych), oraz tym byłym pracownikom, którzy otrzymują zaopatrzenia emerytalne, odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek lub rentę z funduszu kasy emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych byłej dzielnicy pruskiej, którzy jako legioniści, Peowiacy lub posiadający odznaczenie z tytułu pracy niepodległościowej i służby wojskowej chcieliby wziąć udział w zjeździe.

Ze statystyki szkolnictwa we Lwowie

Szkół dokształcających zawodowych było we Lwowie wedle ostatnich danych 82 z ilością 3.236 uczniów. W klasach przemysłowych było 2.431 uczniów, w handlowych 429, a w ogólnokształcących 376.

Świadectwa ukończenia szkoły uzyskało 469.

Zakładów kształcenia nauczycieli państwowych było 4, w tym jedno ochroniarskie, prywatnych ochroniarskich było 2 (1 z ukraińskim językiem nauczania). Uczniów było 640, z tego 400 kobiet a 240 mężczyzn.

Świadectwo ukończenia szkoły otrzymało 77.

Na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza było ogółem 5.050 studentów, w tym 1.497 kobiet, na Politechnice — 3.075 studentów, w tym 135 kobiet, na Akademii Medycyny Weterynaryjnej — 489 studentów, w tym 12 kobiet, na Akademii Handlu Zagranicznego — 1.017 studentów, w tym 366 kobiet.

Co do przynależności państwowej było: 5 z Bułgarii, 5 z b. Czechosłowacji, 4 z Litwy, 5 z Niemiec, 5 z Rumunii a 23 obywateli amerykańskich. We wszystkich czterech wyższych uczelniach było 9.631 słuchaczy.

— W DNIACH 28 I 29 W SALI TEATRU ROZM. występy Warszawskiej Szopki politycznej 1939. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

RÓŻNE

— OKRĘG LWOWSKI POL. ZW. PŁYWACKIEGO organizuje drugi bezpłatny kurs nauki pływania dla młodzieży do lat 14-tu. Kurs rozpocznie się dnia 1. VIII. br. (wtorek) o godz. 17-tej na kąpieliskach Żelazna Woda i Kleparów. — Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat LOZPŁ., ul. Z. Strzałkowskiej 3 (hala sportowa) w godzinach od 17—19 od dnia 25—28 VII. br.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 lipca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrżańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jędrzejowska Paulina lat 84; Krystyna Huget l. 48; Rozalia Rudyk l. 20; Antoni Sołtys l. 55; Adela Tarko l. 47; Anna Cymbała l. 63; Mikołaj Sykieta l. 55; Józef Siurek l. 58; Józef Fiałkowski l. 56; Roman Mucha l. 87; Anna Ryhanycz l. 39; Jan Knihinicki l. 40; Zofia Łoba l. 16; Fischel Arnold l. 65; Hene Atlas l. 91; Hirsch Halpern l. 63; Hersch Sprotzer l. 16; Herman Brettschneider l. 57; Ozjasz Weinstock l. 75; Scheindel Münz l. 87; Hela Weidenfeld l. 31; August Salomon l. 47; Anna Gross l. 60; Leizor Tachmis l. 66; Klotylda Katz l. 31.

Zbliża się termin otwarcia D. W. R. 1939

Już w niedługim czasie zostanie otwarta Druga Doroczna Wystawa Radiowa. Wystawa ta jeszcze szerzej i dokładniej, niż zeszłoroczna, ujmować będzie obraz przemysłu radiowego i radiofonii, to też spotka się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem.

W czasie wystawy czynne będzie publiczne studio Polskiego Radia, z którego Polskie Radio nada szereg interesujących audycyj. Zwiedzający wystawę będą zatym mieli możność dotrzeć niejako do kulisów radiofonii, zetknąć się bezpośrednio z samym procesem twórczości radiowej, której są odbiorcami.

Pociągi popularne, jakie zostaną zorganizowane z całej Polski specjalnie na wystawę, w ogromnym stopniu powiększą niewątpliwie frekwencję zwiedzających.

D. W. R. 1939 stanie się bezwątpienia największą sensacją letniego okresu zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Kradzieże i wypadki

(—) KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Jadącemu tramwajem „8" Izydorowi Czaczkesowi (Kochanowskiego 13) złodziej skradł portfel, w którym znajdowało się 193 zł., 3 weksle po 25 zł. i dokument Kasy Oszczędności na 250 zł.

(—) OKRADZENIE OBYWATELA PALESTYŃSKIEGO. Z mieszkania kupca Samuela Bienstocka, obywatela palestyńskiego (Kopernika 30), między godz. 9 a 10 wieczorem nieujęty dotychczas złodziej skradł większą ilość garderoby wartości 1.400 zł.

(—) PRZEZ OTWARTE OKNO. Do mieszkania Józefa Fuglewicza dostał się około godz. 4 rano przez otwarte okno złodziej mieszkaniowy, który skradł futro damskie i ubranie męskie ogólnej wartości 1500 złotych.

(—) SKRADZIONY APARAT FOTOGRAFICZNY. W pobliżu fabryki Zieleniewskiego nieznany sprawca wyrwał Michałowi Karasiowi aparat fotograficzny wartości 110 złotych.

(—) WYPADEK STRAŻNIKA KOLEJOWEGO Do szpitala powszechnego przewieziono strażnika kolejowego Władysława Franciszkiewicza, który w czasie służby na dworcu towarowym, gdy przechodził przez budkę hamulcową wagonu towarowego, potknął się i upadł, przy czym doznał okaleczenia głowy.

Agencja „Nurt" skarży prasę ukraińską

Jak się dowiadujemy, redakcja PWAP „Nurt" przekazała adwokatowi skargę o obrazę czci przeciw „Ukraińskim Wistiom", „Diłu" i „Nowemu Czasowi". Niezależnie od tego, skargi wnosi p. Emil Kozorowski przeciw pismom, jak i przeciw red. Kedrynowi.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Miasto Lwów — w świetle cyfr

„Małego Rocznika Statystycznego 1939 r."

W tej z nazwy tylko „małej", encyklopędii cyfrowej o Polsce, jaką jest ostatnio wydany przez Główny Urząd Statystyczny, „Mały Rocznik Statystyczny 1939 r." — tu i ówdzie rzucono liczby informujące o wielkich miastach polskich, zatem między innymi i o Lwowie.

Nasuwa się przeto pytanie, — jak więc przedstawia się to miasto na tle porównawczym z innymi w świetle konkretnych, — bo cyfrowych faktów.

Ileż jest prawdy w rozgłaszanych przez samych lwowian tendencjach zanikowych, różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego Lwowa.

A jednak do lwowian w wielu wypadkach można zastosować znane powiedzenie: „cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie".

Poprzyjmy to twierdzenie przykładami ze wspomnianego „Małego Rocznika". Otóż, po Warszawie i Łodzi — Lwów ze swymi 318.000 ludności jest trzecim miastem w Polsce pod względem zaludnienia. Jest to jednak liczba tylko przybliżona — prawdopodobnie ma on więcej mieszkańców, da się to dopiero stwierdzić przy najbliższym powszechnym spisie ludności. Są wszelkie dane, że Lwów już dzisiaj posiada około 350.000 mieszkańców.

Lwów jest trzecim miastem pod względem ilości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — 4.422 świadectw przemysłowych wykupionych w 1938 r. dla zakładów przemysłowych i 8.344 takich samych dla zakładów handlowych, stanowi naprawdę liczbę imponującą, wszak wynika z tego, że na jedno przedsiębiorstwo o charakterze handlowym względnie przemysłowym wypada około 25 mieszkańców.

Jedno jest tylko w tym obrazie niezbyt jasną stroną, — przedsiębiorstwa te są przeważnie małych rozmiarów, pocieszmy się jednak, że to zjawisko zaobserwować można, w mniej więcej podobnym procencie i w innych wielkich miastach. Naprawdę pocieszającym objawem, mówiącym o wzrastającej zamożności mieszkańców i uprzemysłowieniu miasta jest stale wzrastające spożycie takich artykułów jak gazu, elektryczności, wody, mięsa itd. Jeszcze w 1933 r. przeciętne zużycie gazu na jednego mieszkańca wynosiło 28,9 m. sześc., w 1927 r. doszło ono jednak do 32,7 m. sześc. Poza Poznaniem, mającym wśród wielkich miast najwyższą przeciętną spożycia gazu, bo aż 44,2 m. sześc. (zresztą w Poznaniu spożycie gazu od lat już malleje), jedynie jeszcze Warszawa (36,3 m. sześc.) i Kraków (34,2 m. sześc.), mają nieco większą przeciętną od Lwowa.

W wyższym jeszcze stopniu niż gazu, wzrasta spożycie elektryczności, gdy w 1933 r. przeciętna spożycia prądu na mieszkańca wynosiła 35,6 KWG, — to w 1937 r. wzrosła ona do 42,1 KWG. Wprawdzie nie jest to wiele w stosunku do Katowic, zużywających aż 99,7 KWG — dużo jednak w stosunku do Wilna z przeciętną 17,1 KWG, Poznania 31,4 KWG i wreszcie Łodzi zużywającej stosunkowo małą ilość prądu, bo tylko 27,8 KWG na mieszkańca.

Wymownie przedstawia się dla wielkich miast spożycie mięsa. Przeciętne spożycie mięsa na terenie Polski wynosi 22,4 kg na głowę, jeżeli jednak się weźmie pod uwagę miasta wielkie, to przeciętna dla nich wzrośnie dwa, a nawet trzykroć razy. Jak wynika z liczb „Małego Rocznika", Lwów pod względem konsumcji mięsa znajduje się na 4-tym miejscu w Polsce, za Poznaniem, Warszawą i Krakowem.

Skoro już mowa o rekordach, to należy podkreślić, iż Lwów ich zdobył w „Małym Roczniku" kilka.

Każdy zdaje sobie sprawę, że we Lwowie — jest wielka liczba adwokatów, ale aby aż tyle, iż sięgać po rekord?! — tak, przypuszczamy, iż nie pocieszy to naszych adwokatów, skoro dowiedzą się, (a przypuszczalnie już wiedzą), że we Lwowie przypada ich 30 na 10.000 mieszkańców, gdy w Warszawie tylko 11, Łodzi — 4, Poznaniu — 5, itd.

Jedynie w tym względzie dość blisko trzyma się Kraków, mający do dyspozycji 22 adwokatów na 10.000 ludności.

Drugi rekord został ustalony we Lwowie na giełdzie zbożowej, gdzie obrót pszenicą, wyrażający się w 142.000 ton okazał się najwyższym w Polsce, zaś w obrocie żytem dał się Lwów wyprzedzić jedynie Poznaniowi mającym 211.000 ton obrotu, gdy Lwów tylko 119.000.

Również w dziedzinie życia kulturalnego, zanotowaliśmy dość charakterystyczny dla mieszkańców rekord. Ktoby przypuszczał, iż ze wszystkich miast polskich, lwowianie najbardziej umiłowali kino — i tak: na 1.000 mieszkańców przypada we Lwowie 13.293 biletów kinowych, gdy w Poznaniu — 13.180, w Warszawie — 12.720, w Łodzi — 12.329 biletów itd.

Jeżeli prawdą jest, co mówią o kryzysie teatralnym we Lwowie, zwłaszcza o braku frekwencji, to wolno przypuścić, że i inne miasta cierpiały na tę samą chorobę, nie w mniejszym stopniu. W Łodzi, mieście dwakroć razy większym, sprzedano w 1938 r. tylko 402.000 biletów teatralnych, w Krakowie — 269.000, we Lwowie sprzedano ich w tym czasie aż 503.000, stojąc w ten sposób, pod względem frekwencji teatralnej, na drugim miejscu po Warszawie.

Również w dziedzinie radiofonii Lwów zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W rzędzie rozgłośni „Polskiego Radia" — rozgłośnia lwowska zajmuje drugie miejsce, co do czasu trwania audycji, jedynie dłużej o 120 godzin czynną była rozgłośnia katowicka.

O intensywności życia naukowego i kulturalnego Lwowa świadczy największa po Warszawie ilość towarzystw naukowych i muzeów. Lwów jest siedzibą aż 38 towarzystw naukowych, gdy Kraków ma ich tylko 33, a Poznań 23. Muzeów posiada nasze miasto 17, wyprzedzając pod tym względem nawet Kraków, mający 13 muzeów.

W końcu na pociechę naszym lwowskim gospodarzom należy powiedzieć, że wśród wielkich miast Lwów należy do najtańszych, tak przynajmniej można sądzić po wskaźniku kosztów żywności.

Chociaż nie wyczerpano wszystkich przykładów, znalazło by się ich więcej, — to jednak na ich podstawie można stwierdzić, że nie tylko nie widać objawów upadku miasta, ale nawet przeciwnie zarysowują się linie rozwojowe.

DR HENRYK LEPUCKI

Wycieczka do Gdyni

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w piątek, dnia 28 lipca trzydniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Gdyni.

Odjazd ze Lwowa dnia 28 lipca g. 10.23.

Odjazd z Gdyni dnia 31 lipca godz. 22.52.

Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za dwa noclegi, przejazd statkiem do Jastarni i zwiedzanie Gdyni i portu motorówką wynosi 26 zł. 20 gr.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej PKP., ul. Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Brodach Tarnopolu, Stanisławowie i Kołomyi w kasie biletowej PKP.

W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

572.000 wypadków we Lwowie w ciągu 46 lat

(—) Ze statystyki lwowskiego Pogotowia Ratunkowego, które niedawno obchodziło 46-lecie pracy, wynika, że w ciągu tych 46 lat karetki Pogotowia udzieliły pomocy we Lwowie w 572.000 wypadków.

W ostatnim 5-leciu przeciętna ilość wypadków we Lwowie wynosi 19.000 rocznie.

W czasie od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. karetki Pogotowia przejechały 91.200 km, a w pierwszym kwartale roku 1939-40 — przejechały 27.250 km.

Cyfry te świadczą, że ilość wypadków we Lwowie wzrasta.

Kino „TON" w pasażu Mikolascha wyświetla podwójny program sensacyjno-komediowy „Brooadway Bil" oraz „Pan z milionami".

„Broodway Bil", arcydzieło treści, gry i reżyserii powstało przez zespół geniuszów ekranu — reżysera Capry, oraz Myrny Loy i Warnera Baxtera.

Nieśmiertelny duch aktorski Garry Cooper i Jean Arthur ukażą się razem w wielkiej, arcywesołej komedii pt. „Pan z milionami".

Dziś odbędzie się premiera tego podwójnego programu.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 24 lipca 1939 r. odbyło się w PKO. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI. grupy „A". W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 czerwca 1939 r.

Premia zł. 250.— padła na Nr 5286.

Premie po zł. 100.— padły na Nr Nr: [illegible] 1505 2971.

Premie po zł. 50.— padły na Nr Nr: 550 1579 1654 1985 2083 2128 2191 2228 2307 2334 2554 2918 2970 3027 3501 3641 3686 3728 3829 4199 4306 4458 4526 4693 5032 5083.

Ogółem padło 31 premij na sumę zł. 1.900.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI. jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

Zasiłki pieniężne Ubezpieczalni lw. w m. czerwcu 1939 r.

W czerwcu rb. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wypłaciła swym ubezpieczonym 51.513 zł. tyt. zasiłków z ubezpieczenia chorobowego.

Ze świadczeń pieniężnych, wypłaconych na rachunek ZUS, wyniosły zasiłki z braku pracy pracowników umysłowych kwotę 36.974.93 zł, zapomogi zaś pośmiertne robotników 1.500.74 zł.

Odroczenie sprawy pocztowców

(—) Odbywający się wczoraj w drugiej instancji w sądzie okręgowym proces b. funkcjonariuszy pocztowych, Zarzyckiego, Markowskiego, Mosieka i Brezdenia, oskarżonych o kradzież przesyłek pocztowych, za co jeden z nich, Zarzycki został skazany na 2 lata więzienia, został odroczony, celem przesłuchania dodatkowych świadków.

Młodociany morderca

(—) Na zabawie wieczornej w Wulce Tanewskiej (pow. Nisko) powstała sprzeczka między 18-letnim Stanisławem Szewczykiem i 19-letnim Marcinem Szempruchem. Pod czas kłótni Szewczyk ugodził nożem w plecy Szemprucha. Cios byś śmiertelny. Szempruch w kilka minut po wypadku zmarł. Mordercę aresztowano.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Lipski Edward, adwokat — Lublin. Trembałowicz Michał, wicepr. Sądu Okr. — Stanisławów. Makowski Zygmunt, wł. dóbr — Zabłotce. Daniel Frank, fabrykant — N. Jork. Kuraś Wincenty, przemysł. — Washington. — Kamieński Janisław, inż. — Warszawa. Hermans Edward Cornville, dziennikarz — Bruksela. Sokołowska Konstantyna, pryw. — Chicago. Janeczko Paweł, proboszcz — N. Jork. Rubinstein Henryk, przemysł. — Tarnów. Dawidowicz Władysław, inż. — Łódź. Dr Krause Stanisław, doc. Uniw. — Warszawa. Matys Hugo, przemysł. — Tomaszów. Glaser Roman, inżynier — Glinik Mariamp. Marmor Samuel, przem. — Poznań. Dr Tennenbaum Chiel, adwokat — Gorlice. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Rudzin Stanisław, wł. dóbr — Ruda Z. Cybikowska Wanda, profesor — Lublin. Matys Hugo, przemysł. — Tomaszów. Dr Bulanda Józef adwokat — Zakopane. Łubieńska Róża, pryw. — Warszawa. Starzewski Stefan, urzędn. Ubezp. — Czortków. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Kowalski Czesław, inż. — Borysław. Świątek Feliks, urzędnik MSW. — Warszawa. Łubas Ludwik, kupiec — Kielce. Ks. Etter Tadeusz, profesor gimn. — Poznań. Łęgowski Zygmunt, ppłk. — Warszawa. Szellerowa Cecylia, naucz. — Warszawa. Leszczyński Juliusz, inż. — Warszawa.

Egzamin dyplomowy w Snopkowie

W dniach 11, 12, 14 i 15 lipca br. odbył się w Prywatnym Instytucie Gospodarczego Kształcenia Kobiet im. Janiny Karłowicz w Snopkowie p. Lwów, egzamin dyplomowy.

Dyplom na nauczycielki gospodarstwa domowego i instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich otrzymały następujące absolwentki: p. Andrejew Olga, rodem z Tigina (Rumunia), p. Charazińska Krystyna z Warszawy, p. Drexler Krystyna z Warszawy, p. Janik Krystyna z Jordanowa (woj. Krakowskie), p. Kiełbasówna Janina Kozy k. Białej, p. Komornicka Janina z Borysławia, p. Misiołek Elżbieta z Dębowca k. Jasła, p. Nalepówna Helena z Kuryzny Małej p. Ulanów n. Sanem, p. Patoczka Irena z Przemyśla, p. Zaręba Alina z Podhajec.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca

W drugiej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 443,9 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,4 miln. zł do 12,1 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 1,0 miln. zł do 531,8 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł o 2,5 miln. zł do 133,2 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zmniejszył się o 14,8 miln. zł do 138,7 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2,4 miln. zł do 25,4 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 11,3 miln. zł do 191,0 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 0,6 miln. zł do 154,8 miln. zł.

Suma biletów bankowych w obiegu zmniejszyła się o 47,3 miln. zł do 1.796,0 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami — 5%.

Rumuński rynek naftowy

Produkcja naftowa rumuńska w roku ub. wyniosła 6,620 tys. ton, tj. o 7,5 prc. mniej niż w 1937 r. i o 23,9 mniej niż w 1936 r. Również spadła produkcja gazów, a mianowicie o 18,06 prc., wydajność rafinerii zmniejszyła się o 6,5 prc. Rumunia zajmuje obecnie szóste miejsce w światowej produkcji nafty. W związku z tym zmniejszył się również eksport nafty rumuńskiej za granicę.

Ustalenie cen na zboże w Słowacji

Słowacka monopolowa spółka zbożowa ustaliła ostatnio nowe ceny zbóż z tegorocznych zbiorów, jakie będzie wypłacać przy zakupie producentom. Ceny te będą jednolite dla całego państwa i wyniosą przeciętnie (za 100 kg): za pszenicę 150 K, za żyto 128 K, jęczmień — 107 K i owies — 128 K.

Przegląd gospodarczy

Na terenie Polesia Państwowy Bank Rolny rozprowadza kredyty na zakładanie sadów owocowych. Pożyczki te udzielane są na przeciąg lat czterech.

W Starej Wsi, na zachód od Grybowa, przeprowadzono ostatnio skutecznie wiercenia poszukiwawcze za ropą.

20 bm. odbyło się w Trzyńcu zapalenie nowego wielkiego pieca. Uruchomienie tego pieca — czwartego z kolei w Trzyńcu — powiększy polską produkcję surówki żelaznej o 100 tys. ton rocznie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 lipca

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Holandia 285.71; Kopenhaga 111.53; Londyn 24.99; N. Jork 5.33, kabel 5.33 1/4; Oslo 125.52; Paryż 14.14; Sztokholm 128.77; Szwajcaria 120.40; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 533 1/8.

Tendencja nieco słabsza z wyj. Paryża.

Waluty: Belgi belg. 90.72; dolary amer. 533; dol. kan. 531 1/2; for. hol. 285.71; franki franc. 14.14; fr. szwajc. 120.40; funty ang. 24.99; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.52; kor. szw. 128.77; liry włoskie 18.50; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 86.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.50; 3 inwest. 1 em. 75.25 serie 77.75; 2 em. 74.25 serie nie not.; 5 konwersyjna 65.00 — 62.00 ost. setki, 60.00 drobne; — 5 kolejowa 61.00 — 59.00 ost. dr.; 4 premj. dolarowa 38 — 39.00; 4 konsolidacyjna 61.00 — 60.50 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 107.25; Węgiel 32.00; Starachowice 47.00; Haberbusch 57.50.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 25. 7. N. Jork 468 1/4; Paryż 176.72; Mediolan 89.04; Belgia 27.55 7/8; Zurych 20.74 1/4; Amsterdam 873 3/4; Oslo 19.90 1/4; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.40 3/4; Berlin 11.66 7/8.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 25. 7. N. Jork 37.74 1/2; Londyn 176.72.

Paryż, 25. 7. N. Jork 37.74 1/2; Londyn 176.72; Mediolan 198.65; Belgia 641 37 1/2; Zurych 851.87 1/2; Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 7. N. Jork 443; Londyn 20.74 1/4; Paryż 11 73 3/4; Praga 15 15; Mediolan 23.30; Belgia 75.27 1/2; Amsterdam 237.75; Oslo 104.20; Kopenhaga 92 60; Sztokholm 105 87 1/2; Berlin 177.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów 25 lipca

Pszenica obrót 156 ton. tend. spokojna; żyto 62. tend. spokojna; jęczmień 30. tend zniżkowa; owies 40. tend. spokojna.

Obrót ogólny 1238 ton.

Jęczmień przemiałowy zł. 16 25—16 50; pastewny 610 g/l 15.50—15.75; 592 g/l 15—15.25; otręby żytnie z przem. stand. 8 25 do 8.50; rzepak ozimy 44 50—45 25; kmin z workiem 80—85; makuchy rzepakowe 10.50 do 11.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr. 64 z dn. 24 bm., w którym opublikowano m.in. następujące ustawy, rozporządzenia i oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

ustawę z dn. 13 bm. o popieraniu melioracyj wodnych dla potrzeb rolnictwa (poz. 428);

ustawę z dn. 13 bm. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie lasów, stanowiących własność Państwa (poz. 429);

rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21 bm. o utworzeniu Izb Rolniczych z siedzibami w Stanisławowie i Tarnopolu oraz o ustaleniu okręgów działalności tych Izb (poz. 430);

oświadczenie rządowe z dn. 12 bm. w sprawie rozciągnięcia na Kolonię Adenu konwencji z dn. 26 sierpnia 1931 r. między Polską a W. Brytanią w przedmiocie postępowania w sprawach cywilnych i handlowych (poz. 432);

oświadczenie rządowe z dn. 12 bm. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Polską a Szwajcarją z dn. 23 grudnia 1938 r. w sprawie uregulowania płatności handlowych między ziemiami włączonymi do Polski w 1938 r. a Szwajcarją (poz. 433).

Dzieci Szlachty Zagrodowej zwiedzają Lwów

W ciągu ostatnich dni spotykamy na ulicach miasta kilkudziesięciu miłych chłopaków kilkunastoletnich ubranych jednolicie w konfederatki, jak przemaszerowują przez ulice miasta a następnie zwiedzają muzea, które gościnnie otwierają się na ich przyjęcie oraz zabytki świetnej przeszłości i bujnej teraźniejszości. M. in. odwiedzili Związek Popierania Turystyki m. Lwowa, gdzie zostali obdarowani pięknymi propagandowymi wydawnictwami. Mili goście cieszą się ogólną sympatią.

ZJAZD SIERPNIOWY

Bolączki komunikacyjne Huculszczyzny

Tegoroczny sezon wakacyjny w dolinie Prutu, pomimo że w pierwszej swej fazie nie zapowiadał się szczególnie, wykazuje w bieżącym miesiącu bardzo duże ożywienie.

Pociągi zdążające w kierunku Jaremcza i Worochty stale przybywają z kompletem pasażerów, a nawet jak to się działo w ub. niedzielę — przepełnione.

Przepełnienie to miało miejsce w pociągu zdążającym bezpośrednio z Warszawy do Worochty. Już we Lwowie było pełno tak, że pasażerowie, przesiadający się z pociągów przybywających do Lwowa z różnych stron Polski, musieli dalszą podróż w kierunku Worochty odbywać stojąc.

Prawdziwą gehennę przeszli podróżni na stacji w Stanisławowie, jak również w czasie dalszej podróży.

Krótki postój pociągu z powodu 45 min. opóźnienia, wielka ilość pasażerów stanisławowskich oraz brak miejsc spowodowało, że wszyscy oczekujący ten pociąg szturmem rzucili się do zdobywania miejsc, powodując takie zatłoczenie, że z trudem można było się poruszać.

Podróż odbywana w tych warunkach, które do przyjemności nie należą, spowodowała wiele zasłabnięć, omdleń i wiele nieprzyjemnych scysyj z konduktorami z powodu zajęcia przez podróżnych z biletami klasy III korytarzy klasy II, które zresztą też były zapełnione.

Ci wszyscy pasażerowie, którzy odbyli podróż w tym piekielnym pociągu zapewne w przyszłości omijać będą Huculszczyznę, nie chcąc odbywać podróży w tak opłakanych warunkach.

P.K.P. zapewne zapomniała, że wakacje są w całej pełni i że ludność dopiero teraz w góry bardzo chętnie wyjeżdża.

Złu temu łatwo możnaby zaradzić, doczepiając parę wagonów do pociągu tego we Lwowie wzgl. w Stanisławowie.

Pobyt prof. Colemana w Krzemieńcu

Do Krzemieńca przybył lektor języka polskiego na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku prof. Coleman, któremu towarzyszy dr Tadeusz Grabowski, dyrektor Polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą. Prof. Coleman zabawi w Krzemieńcu i okolicach parę dni.

Wygłosił on w sali kolumnowej Liceum Krzemienieckiego odczyt na temat „Echa powstania styczniowego w Stanach Zjednoczonych A. P.".

147

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— Tak, od pierwszego dnia, — przyznała Zofia Dorota. — O, miała dość ku temu powodów. Byłam od niej młodsza, odrzuciłam jej przyjaźń. Żądałam od niej oznak szacunku, robiłam co mogłam, aby ją olśnić moimi klejnotami. Byłam tak nierozsądna, jak tylko młoda dziewczyna być nią może. Ale nienawiść dawnej drzemała jak zagasły wulkan. Od czasu do czasu odezwał się grzmot, od czasu do czasu następował wybuch. Ale na ogół zostawiała mnie w spokoju. Teraz nienawiść jej jest czynniejszą, bardziej jadowita. Widziałeś ją dziś rano na schodach. Gdyby mogła, zabiłaby mnie i ciebie. A przy tym wie, że mnie serce dąży ku twemu, jak fala morza ku księżycowi.

— Kochana moja — zawołał Filip i zaczął raz jeszcze o wszystko wypytywać. Oczywiście, że zauważył dziś rano wściekłość na twarzy Klary von Platen. Musi to mieć jakąś przyczynę. Nie ulegało wątpliwości, że ostrzeżenie życzliwego człowieka, marszałka pałacu Podevilsa, nie było bez kozery. Musiały krążyć plotki i domysły. Ale pewność?

— Nie mogę w to uwierzyć — zaczął i zamilkł, nie kończąc zdania. — Czekaj kochanie. — Podjął list, który leżał między nimi na otomanie i raz jeszcze zbadał podpis. Jego myśl powróciła do podróży do Szwecji. Wówczas otrzymał list Zofii Doroty i wyprawił odpowiedź... I nagle wiedział, w jaki sposób tajemnica wyszła na jaw. Ujrzał przed oczyma duszy uliczki Zelle.

— Nieba, to tak było — rzekł cichym głosem. — Wszystko z mojej winy. To ja naraziłem cię na te przykrości...

— Z twojej winy, Filipie? — powiedziała, niedowierzając, oparłszy policzek o jego ramię. Jakąż przykrość mógł jej wyrządzić — on?

— W jaki sposób?

— Stanąłem pod „złotą latarnią" w Zelle. To zwyczajna oberża. Był to z mojej strony wielki błąd. Sam wybór tak podłej gospody musiał być podejrzany. Tam podałem się za hrabiego Tercisa.

— Ach, — jęknęła Zofia.

— Było to szaleństwo. Nazajutrz rano, gdy wyjeżdżałem z Zelle, spotkałem się twarzą w twarz z... jakże mu tam?... tak, z tym Henrykiem Müllerem, sługusem Bernstorffa z Zöllnerstrasse. Nie posiadałem się z dumy. Nic na świecie nie mogło mnie dotknąć. Czułem miłość twoją, osłaniającą mnie, jak zbroja. Moje szczęście było moim największym triumfem. On mnie raz napełnił lękiem. Teraz zaśmiałem się szyderczo w nos, jak żak szkolny. Był ogromnie zdumiony. Tak, tak się to stało. Założę się, że nie upłynęła godzina, a Bernstorff wiedział, że przez jedną noc ukrywałem się w Zelle pod nazwiskiem Tercisa. A co wie Bernstorff, wie również i Klara von Platen.

Przez chwilę kochankowie siedzieli przytuleni do siebie, milczący i przejęci trwogą. Wreszcie Zofia Dorota, która nie czytała Filipowi żadnych wymówek, powiedziała nieśmiało:

— Zdaje mi się, że i Maksymilian wie.

— Maksymilian? Nie, — zaprzeczył energicznie Filip. Gdyby książę Maksymilian znał ich tajemnicę, zażądał by nagrody za zachowanie jej. Rozpustnik ten tak natrętnie prześladował Zofię Dorotę swoją miłością, że mogła się pokazać w Herrenhausen tylko wówczas, gdy była pewna, że śpi w skrzydle domu odległym od jej apartamentów. Ale uczucie delikatności nie pozwoliło Filipowi użyć argumentu, aby ją przekonać o nieświadomości Maksymiliana. Miał pod ręką inny.

(C. d. n.)

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72

MUNDURY PRZYSP. WOJSKOWEGO
najlepsze — najtańsze — najtrwalsze
poleca po cenach najniższych
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 22
(obok Miejsk. Muzeum Przemysł.) 4432

POLAK KUPUJE U POLAKA
FOTOGRAFICZNE I RADIOWE APARATY
na dogodne raty. — najtaniej poleca
Firma
BARWIK BORZEMSKI
3413 LWÓW, UL. KOPERNIKA 18
Wykonuje anteny zbiorowe

LODOWNIE
KAFLOWE — EMALIOWANE
MEBLAK MILWIW
Lwów, Sykstuska 30

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POSCIELOWĄ
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo 3828

PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE
damskie i męskie
ZYGMUNT MAZURKIEWICZ
Lwów, HETMAŃSKA 12
Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty
4315

RUDOLF DRZAŁA
Lwów, Chorążczyzny 5
poleca: kołdry, koce, pledy, materace, poduszki, bieliznę pościelową, kompletne wyprawy ślubne gotowe i na zamówienie, Firanki, story, kapy. 4219
Ceny najniższe. Wybór wielki.
Przyjmuje się kołdry do przeróbki po zł. 3 materace po zł 5. Parowe czyszczenie pierza.

OBRAZY
oryginały znanych malarzy polskich na dogodnych warunkach poleca
chrześcijański
SALON OBRAZÓW
WŁODZIMIERZA STELMACHA
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38. 3825
Oprawa obrazów, ramy, karnisze. szyby, lustra

„GÓRSKI KWIAT"
Lwów, Ossolińskich 13 - tel. 254-55
POLECAMY:
Miody lecznicze — Zioła lecznicze i przemysłowe — Soki owocowe — Wina owocowe — Grzyby i t. d.
4295

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Wsie w Małopolsce Wschodniej wołają o polskich księży

Jest faktem pewnym i stwierdzonym, że ludność polska, zamieszkująca wsie na Kresach Wschodnich, przepojona nawet zasadami wiary i etyki katolickiej, jak również duchem narodowym i obywatelskim — przez brak dostatecznej opieki duszpasterskiej szybko ulega wpływom mniejszości, która niejednokrotnie negatywnie a nawet wrogo usposobiona jest do naszego Państwa.

Podobny proces zauważyć można dość często na terenie Małopolski Wschodniej, szczególnie w tych okolicach, gdzie aktywność księży ruskich jest bardzo wzmożona wskutego tego, że zasięg ich działalności jest zwykle o wiele mniejszy od zasięgu działalności księży polskich.

Brak kościołów i kaplic, a przez to brak możności częstszego, bezpośredniego kontaktu księży polskich z ludnością, to wszystko bardzo upraszcza i ułatwia sprawę księżom ruskim, którzy, nie kontrolowani należycie przez wyższe władze cerkiewne, postępują tak jak im wygodniej. Skutki tego są wiadome.

Nie żenują się wcale tym, że ambony cerkiewnej nadużywają dla celów politycznych, przez co kapłańska ich działalność daleko wykracza poza ściśle określone ramy. Zamiast głosić słowo Boże, miłość bliźniego i zasady etyki i wiary chrześcijańskiej — głoszą hasła polityczne i nienawiść do wszystkiego co polskie. Jątrzą i rozdrażniają te rany, które już dawno powinny się zabliźnić. co powoduje, że współżycie ludności polskiej i ruskiej staje się wprost nie do zniesienia.

Ale i na tym nie koniec. Księża ruscy nadużywają swej władzy cywilnej jako kierownicy urzędów metrykalnych. Zdarzył się ostatnio taki wypadek w Dobroczynie, w pow. sokalskim, że tamtejszy paroch Worobij odmówił wydania metryki jednemu z obywateli. Są to rzeczy, które bezkarnie uchodzić nie mogą.

Chcąc przekonać się ponad wszelką wątpliwość, jakie jest właściwe oblicze duchowieństwa ruskiego, wystarczy przeglądnąć rejestr wyroków sądowych, albo nawet szpalty dzienników i czasopism, które niemal codziennie donoszą o nowych skazaniach rozpolitykowanych grecko-katolickich parochów przez sądy lub władze administracyjne.

Nie wystarczy jednak wiedzieć i informować o istniejącej na naszym terenie rzeczywistości. Nie wystarczy biadać, narzekać i załamywać ręce, gdyż to w żadnym wypadku nie da upragnionych skutków.

Należy natomiast zorganizowaną i planową akcją zmierzać do tego, aby ludności polskiej na Kresach Wschodnich zapewnić należytą duszpasterską opiekę, aby budować i wykańczać co raz to nowe kaplice i kościoły, a wreszcie aby poobsadzać księżami polskimi wakujące miejsca.

Jako przykład podam, że w Żabczu Murowanym i w Bojanicach, w pow. sokalskim, są piękne kościoły a nabożeństwa w nich odprawiają się normalnie raz a najwyżej dwa razy w miesiącu, co zmusza miejscową ludność do chodzenia na nabożeństwa do pobliskiej cerkwi. Obecnie w czasie trwania Obozów Legii Akademickiej codzienne nabożeństwa w wymienionych kościołach odprawiają kapelani ks. Tokarek i ks. Pyrka.

Aby zmienić istniejący stan, to potrzeba nie tylko wysiłku polskich organizacyj społecznych, ale także wysiłku naszych władz kościelnych, które w pierwszym rzędzie muszą przyczynić się do uaktywnienia polskiego duchowieństwa we Wschodniej Małopolsce.

Bru. Paw.

Z Rzeszowa

Straszne skutki burzy nad powiatem rzeszowskim

W czasie onegdajszej burzy z piorunami, jaka nawiedziła Ziemię rzeszowską, szczególnie dotkliwe straty ponieśli rolnicy z powodu ulewnego deszczu, który na znacznej przestrzeni zniszczył plony, wyrządzając ponadto poważne szkody w sadach i ogrodach warzywnych.

Szczególnie jednak dały się we znaki pioruny, które w kilku wypadkach wywołały groźne pożary, ofiarą których padał nie tylko dobytek ludzki, ale też i życie ludzkie. W Boguchwale k. Rzeszowa uderzył piorun w dom Franciszka Warzyboka, przy czym dostał się do chlewa, gdzie zabił świnię.

W Niechobrzu k. Rzeszowa uderzył piorun w stodołę krytą słomą, powodując groźny pożar. Pastwą płomieni padła cała stodoła wraz ze świeżo zwiezionym plonem. Pożar zaczął zagrażać sąsiednim budynkom, przybyła jednak straż pożarna pożar zlokalizowała.

W Wólce pod lasem na skutek uderzenia pioruna spłonął dom mieszkalny i stodoła Anny Golec.

W Racławicach uderzył piorun w zabudowania gospodarcze Stanisława Sibigi, powodując pożar, ofiarą którego padło 5 stajen i 5 stodół wypełnionych świeżo zwiezionym zbożem.

W Dąbrownicy uderzył piorun w gospodarza Józefa Niemca, który siedział na dachu, naprawiając wiązania. Niemiec poniósł śmierć na miejscu, a wzniecony przez piorun pożar strawił stodołę.

W Budach Łańcuckich uderzył piorun w stajnię Józefa Poręby, zabijając jałówkę i raniąc krowę.

Ogólne szkody wyrządzone przez ostatnią burzę obliczane są na około 20 tysięcy złotych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 14-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

14-letnia Zofia Burz z Lubeni k. Rzeszowa korzystając z nieobecności domowników wspinała się na wysoką czereśnię, by zerwać sobie trochę owoców. W pewnej chwili Burzówna z nieustalonej przyczyny spadła z drzewa, zabijając się na miejscu.

Z Tarnopola

Odznaczenia w woj. tarnopolskim

Wojewoda tarnopolski mgr T. Malicki udekorował orderem Odrodzenia Polski i Krzyżami Zasługi kilku działaczy społecznych na terenie woj. tarnopolskiego.

Odznaczeni zostali m. in.: wicewojewoda tarnopolski p. B. Rogowski Złotym Krzyżem Zasługi, ks. Teodor Kasperski, proboszcz w Winiatyńcach, Orderem Odrodzenia Polski, oraz Edward Kozłowski agronom w Złotnikach i Tomasz Bohłok kierownik szkoły w Babulińcach Złotym Krzyżem Zasługi.

W przemówieniu p. Wojewoda pod-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

ŚRODA 26 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Lw. Koncert poranny Muzyczn. Ogniska wakac. Liceum Krzemienieckiego. — 8.15 Pogadanka turystyczna. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Obrazek dla dzieci Z. Nawrockiej pt. „Murzynek z kauczuku", oraz melodie i piosenki. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 „Nasz koncert" — w świecie baśni — aud. dla dzieci. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Wesołe piosenki. — 16.50 „Poranek w miejskim parku" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Z muzyki angielskiej" — płyty. — 17.50 Lw. Cykl: „Profile kobiece": „Babunia", wygł. J. Gizowska. — 18.00 Słynne symfonie. — 18.50 Echa mocy i chwały. — 19.00 „Śląska Pozytywka" — wesoła audycja. — 19.30 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy. — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: „Eksport a rynek wewnętrzny" — pogadanka rolnicza w oprac. inż. St. Borowca. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.40 Książka i wiedza: O książce Mieczysława Tretera „Jan Matejko". — 22.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 22.30 „Lwowskie pióra": a) Maria Kruczkowska — fragment z nowej powieści; b) Józef Bieniasz — fragment powieści. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komun. meteorologiczny. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Sofia. „Falstaff" — opera Verdiego
20.15 Poste Parisien. Koncert kameralny.
21.00 Wiedeń. Koncert serenad.
23.15 Paris PTT. Koncert muzyki lekkiej.

TRWAŁE ESTETYCZNE TANIE LEŻAKI HAMAKI
POLECA
WASZE OCZKO
LWÓW, UL. HALICKA L. 1
TELEFON 294-95 3434

CZWARTEK, 27 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.20 Pogadanka sportowa. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Wojsko polskie: Najmądrzejsze są sapery — audycja słowno-muzyczna. — 15.05 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Preludia organowe. — 16.45 Reportaż pt. „Nafta". — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Recital fortepianowy J. Rybczyńskiej. — 17.45 Lw. Cykl weterynaryjny: „Choroby drobiu" — pogadanka — wygłosi dr K. Jasiński. — 18.00 Kwartety Beethovena. — 18.35 Koncert. — 19.00 Trans. z Warszawy. — 19.20 Lw. Przegląd kulturalny: „Wydawnictwa Ossolineum" w oprac. dr J. Gamskiej-Łempickiej. — 19.30 Lw. G. Verdi: „Aida" (akt II.) i Zespół La Scali (płyty). — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Czytanka wiejska: „Bartek zdobywa sztandar" — fragm. noweli H. Sienkiewicza pt. „Bartek zwycięzca". — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 Recital skrzypcowy. — 21.30 Lw. Teatr Wyobraźni: „Imć Pan Pasek wojuje w Danii" — fragm. z „Pamiętników" w radiofonizacji Jana Zyndrama. — 22.10 Duety wokalne. — 22.30 Recital fortepianowy. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego i Komunikat meteor. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 Deutschlandsender. Pieśni Czajkowskiego i Mussorgskiego.
18.40 Droitwich. Recital fortepianowy Leopolda Muenzera.
19.15 Ryga. Koncert symfoniczny z udz. Witolda Małcużyńskiego.
20.05 Londyn Reg. Koncert symf.: Mozart.
20.15 Monachium. „Clivia" — operetka M. Dostala.
20.15 Sottens. Koncert symfoniczny.
21.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Pajace" — opera Leoncavallo.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

niósł położone przez odznaczonych zasługi, podkreślając specjalnie ich trudną a owocną pracę nad utrwaleniem polskości i powiększeniem polskiego stanu posiadania na kresach Rzeczypospolitej. W końcu p. Wojewoda wyraził nadzieję, iż nadanie im tak wysokich odznaczeń będzie zarówno dla nich jak i dla innych osób bodźcem do dalszej wytężonej i owocnej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Imieniem odznaczonych przemówił ks. T. Kasperski, który, dziękując za nadane odznaczenie, złożył jednocześnie zapewnienie dalszej wytrwałej pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Ponadto p. Wojewoda udekorował srebrnymi medalami za długoletnią służbę K. Stępienia, radcę w Urzędzie Woj., M. Szlagora i F. Dangelmaiera, urzędników Urzędu Woj.

Z Rozwadowa

Zuchwałe włamanie kasowe w Rozwadowie

Onegdaj w nocy dokonano zuchwałego włamania do obwodowej hurtowni spółdzielczej w Rozwadowie. Sprawcy po wejściu do hurtowni rozbili kasę ogniotrwałą, gdzie jednak znaleźli zaledwie 50 zł w gotówce. Ponieważ koszta urządzenia włamania przekroczyły znacznie uzyskany łup, kasiarze zabawili się w zwykłych złodziei i zabrali ze sobą wyroby tytoniowe na kwotę około 2.000 zł, po czym zbiegli.

Przeprowadzony natychmiast pościg doprowadził do ujęcia sprawców, nazwisk ich jednak dla dobra śledztwa nie można na razie ujawnić.

Z Żydaczowa

Z działalności Szlachty Zagrodowej

Przed paru dniami odbyło się w Korczówce otwarcie świetlicy dla tut. Koła Szlachty Zagrodowej, które z inicjatywy Andrzeja Wołkowickiego założył sędzia Jeziennicki. Na tę uroczystość przybyli z Żurawna nacz. sądu Turczański, sędzia Jezienicki, delegat Tow. Parc. Ziem. Komarnicki, inspektor P.Z.U.W. Małaczyński z Żydaczowa, wójt gminy Żurawno Hofbauer, rejent Robakowski i goście z miejscowego dworu.

Poświęcenia świetlicy dokonali ks. kanonik Eustachiewicz z Żurawna i gr.-kat. ks. Fenyn z Lachowic. W pięknym i przekonywającym przemówieniu podkreślił Ks. Kanonik doniosłą rolę szlachty zagrodowej w dziele zjednoczenia narodu.

Po odśpiewaniu Hymnu państwowego nastąpiła wspólna fotografia licznie zgromadzonej szlachty oraz gości, po czym w pięknie przystrojonej sali odbył się podwieczorek, urozmaicony muzyką radiową.

Nastrój zebrania szczery i serdeczny przyczyni się niezawodnie do zadzierżgnięcia silniejszych węzłów z szlachtą tutejszą, która miała wiele trudności do pokonania, zanim stworzyła organizację.

Z Jarosławia

1.500 DZIECI NA PÓŁKOLONIACH LETNICH. Na terenie powiatu jarosławskiego zostało zorganizowanych 57 półkolonij letnich dla 1.500 dzieci, z czego 41 półkolonij zorganizował Pow. Zarząd T.S.L. przy pomocy finansowej Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na półkoloniach tych znajduje się pod opieką przeszkolonych na specjalnym kursie kierowniczek 1.200 dzieci. Poza tym 10 półkolonij prowadzi Rodzina Wojskowa, 5 — Koło Gospodyń Wiejskich, 1 Zw. Obyw. Pracy Kobiet i 1 kolonię prowadzi Nar. Organizacja Kobiet.

SPRZEDAŁ PSZENICĘ SWEGO OJCA. Na policji w Jarosławiu zgłosił się niejaki Tomasz Bosak, rolnik z Cieszacia Małego, i złożył doniesienie, w którym podał, że syn jego, Władysław, zabrał bez jego wiedzy z pola położonego w Zarzeczu 4 kopy pszenicy i wywiózł ją do Jarosławia, gdzie sprzedał za 200 zł a pieniądze przywłaszczył sobie. Policja bada doniesienie.

Z Rudek

Nowy zarząd L. M. i K.

Na odbytym onegdaj walnym zebraniu członków Oddziału L. M. i K. w Rudkach został wybrany nowy zarząd Oddziału w nast. składzie: inż. Bisset Marian — prezes, Bogdan Zbrożek — wiceprezes, Langner Roman — sekretarz i Patkowski Karol — skarbnik.

Na zebraniu tym uchwalono przekazać kwotę 150 zł na Fundusz Obrony Morskiej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

Na ulicy, w domu, w kinie,
Myśli każdy o PINGWINIE.

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI, Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

C. O. P. Sklep spożywczy, bardzo dobrze prosperujący przy głównej ulicy do sprzedania. Powód wyjazd. — Rzeszów, — Poste restante 170-250. 12337

WILCZURKI czystej rasy sprzedam. — Grzymalski. — Rozdół koło Lwowa. 12336

PARCELE budowlane, urządzone, pomiędzy ul. Janowską i Złotą (na wysokości ul. Bema) oraz parcele przy ul. Zielonej górnej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, Kleparowska 18, telefon 298 80. 12271

SPRZEDAM w najcieplejszym zakątku Podola dziesięć hektarów czarnoziemu, w tym półtora hektara młodego oparkanionego sadu. Nowy dom gospodarczo-mieszkalny, — stacja kolejowa w miejscu. Uszyński, Janówka Słoneczna, poczta Mielnica Podolska. 12335

PARCELE na Wulce do sprzedania. TELEF. 267-80. 12333

KREMY



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, laklery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 106-60. 4039

PIĘKNY filadondron do sprzedania. Kaspra-Boczkowskiego 12. II. piętro. 12291

Różne

WIOROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341



KŁOPOTY z nożami nareszcie ustały — Kasia myje śmiało gorącą wodą — nigdy już nie wypadną — bo oprawił „Galwanoplater". Kopernika 14. 4

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SEMINARZYSTKA z praktyką biurową — pisaniem na maszynie poszukuje zajęcia biurowego lub do dzieci. Chętnie na wieś. — Zgłoszenia do Administracji pod „Skromne warunki". — 12299

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJOWE mieszkanie komfortowe, — słoneczne, zremontowane. Listopada 32, tel. 214-51. — 12300

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie — balkony — willa, komfort, ogród, do wynajęcia. Gipsowa 12 — piętro. 12329

DWA POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia od 15. VIII. ul. Jana Galla 23. 12334

POKÓJ z osobnym wejściem, oraz sklep w okolicy Teatyńskiej do wynajęcia. Wiadomość ul. Ogórkowa 15, m. osiem. 12332

PIĘKNY frontowy pokój umeblowany, balkon, komfort — tanio odnajmę zaraz, ul. Listopada 45, m. pięć. 12330

3784
Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Mieszkania

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, Zyblikiewicza 15 — parter prawy. 12331

DO WYNAJĘCIA sklep, nowoczesna wystawa. Pokój umeblowany — klatkowy, I. p. — telefon Nr. 286-57, Tokarzewskiego 109. II. p. 12327

MIESZKANIE 3-pokojowe z pełnym komfortem do wynajęcia. Fredry cztery. 12328

DUŻY pokój umeblowany, łazienka Turecka 1, m. 2, Telefon 235-57. Oglądać 4—6. 12326

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, Długosza 35 do wynajęcia. Wiadomość telefon 265-87. 12325

DWA POKOJE kuchnia, komfort do wynajęcia — Steczkowskiego nr. 1. Wiadomość telefon nr. 261-74. 12324

UMEBLOWANY POKÓJ z osob. wejściem do wynajęcia. Wiadomość ul. Rozwadowskiego 6, m. 4. 12323

NIEUMEBLOWANY frontowy pokój słoneczny, pierwsze piętro dla chrześcijanki urzędniczki urzędnika lub emeryta, ulica Piaskowa 13. 12322

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15